

# Poradnik BIBLIOTEKARZA nr 12 (810), 2017

## W NUMERZE:

2 Od Redaktora (*J. Ch.*)

### PROBLEMY • DOŚWIADCZENIA • OPINIE

- Michał Zajac** 4 W Hogwarcie i w puszczy. Od maja 2016 do maja 2017, czyli rok w książce dla dzieci i młodzieży. Część druga  
*Świat bibliotek*
- Renata Ciesielska-Kruczek** 10 Biblioteka Narodowa Australii w Canberze  
*Sylwetki przewodniczących SBP*
- Hanna Łaskarzewska** 15 Jan Baumgart (1904-1989) – kronikarz bibliotekarstwa polskiego

### KSIĄŻKA

- Bogdan Klukowski** 23 Nobel dla Japończyka z Londynu  
24 24. Ogólnopolska Nagroda Literacka im. K. Makuszyńskiego wręczona
- Dorota Grabowska** 25 Książki, które pomogą w pracy, które warto przeczytać!

### BIBLIOTEKA • ŚRODOWISKO

- Anna Orlikowska** 27 „Jestem z Kaszub, więc czytam”
- Anita Rucioch-Golek** 30 I Mistrzostwa Polski Bibliotekarzy i Pracowników Bibliotek w półmaratonie. Wywiad ze zwycięzcą Dawidem Kotlarskim z Zielonej Góry
- Dorota Lenar** 31 Mariusz Szczygieł uhonorowany w oświęcimskiej Alei Pisarzy  
32 Zwierzątko – ulubiony bohater literacki dzieci – konkurs na pracę plastyczną
- Zofia Zielińska-Jarząbkowska** 34 Nowa siedziba Miejskiej Biblioteki Publicznej w Mogilnie  
37 Biblioteczne choinki (oprac. J.Ch.)

### Z WARSZTATU METODYKA

- Materiały metodyczne*
- Magdalena Kramer-Sochacka** 38 „O jedzeniu, prezentach i świątecznym drzewku, czyli... porozmawiajmy o Świętach Bożego Narodzenia”; Karp na wigilijnym stole!
- WW – wiadomości, wydarzenia* 3, 33

### ŚWIAT KSIĄŻKI DZIECIĘCEJ

- Recenzje*
- Hanna Diduszko** Co zrobić z tą miłością?
- Małgorzata Kąkiel** Królowa też człowiek
- Ewelina Rąbkowska** Bajka o stanie wojennym

Na okładce „PB”: Budynek Biblioteki Narodowej Australii w Canberze (fot. R. Ciesielska-Kruczek)

## OD REDAKTORA

W numerze grudniowym polecam lekturę następujących tekstów:

### ▲ **W Hogwarcie i w puszczy. Od maja 2016 do maja 2017, czyli rok w książce dla dzieci i młodzieży. Część 2** **str. 4**

Kontynuacja artykułu dr. Michała Zająca poświęcona analizie produkcji wydawniczej w zakresie literatury dziecięcej i młodzieżowej. Autor dokonał oceny dorobku wydawniczego przyglądając się działalności poszczególnych oficyn jak: Wydawnictwo Olesiejuk, Egmont Polska, Media Rodzina, Papiilon, Jaguar, Nasza Księgarnia, Grupa MAC, Zielona Sowa, Dwie Siostry, Adamada, Literatura. Oferta różnorodna, bogata, czasami sprawiająca wrażenie „nadprodukcji”.

Koniecznie przeczytać!

### ▲ **Biblioteka Narodowa Australii w Canberze** **str. 10**

Wyjazd zawodowy do Australii nie jest prostą sprawą. Warto zatem z Renatą Ciesielską-Kruczek zwiedzić Bibliotekę Narodową w Canberze znajdującą się w budynku w stylu grecko-rzymskim – wybudowanym w 1968 r. Jej wystrój nawiązuje do kultury i historii tego kontynentu. Autorka prezentuje zbiory, na które składają się: kolekcje australianów, relacje ustne, nagrania folklorystyczne np. dotyczące Aborygenów. Biblioteka Narodowa Australii to „pamięć narodu”, określająca miejsce Australii na świecie.

### ▲ **I Mistrzostwa Polski Bibliotekarzy i Pracowników Bibliotek w półmaratonie. Wywiad ze zwycięzcą Dawidem Kotlarkiem w Zielonej Górze** **str. 30**

Rzadko spotyka się wśród różnorodnych hobby bibliotekarzy pasje sportowe. Dawid Kotlarek, zwycięzca w półmaratonie I Mistrzostw Polski Bibliotekarzy mówi o swojej drodze i zamiłowaniach zawodowych (pracuje w WiMBP w Zielonej Górze jako kierownik Działu Badań, Analiz i Metodyki), naukowych (jest doktorem nauk humanistycznych), o roli sportu w swoim życiu.

#### *Zwiedzamy biblioteki:*

- **Nowa siedziba Miejskiej Biblioteki Publicznej w Mogilnie** **str. 34**  
Nowoczesna, przestronna, wygodna i otwarta dla czytelników biblioteka. Ciekawa lokalizacja blisko mogileńskiego parku i jeziora. Atutem biblioteki – nowości wydawnicze, czasopisma, które można przeglądać w przestronnym holu, na wygodnych kanapach. Wypożyczalnia, czytelnia, sala multimedialna, konferencyjna. Kolorowy wystrój Oddziału dla Dzieci.

**Ponadto w numerze:** kolejna sylwetka prezesa SBP (Jan Baumgart), nowości wydawnicze, materiały środowiskowe i metodyczne, tym razem nawiązujące do tematyki związanej ze Świętami Bożego Narodzenia.

Życzę ciekawych wrażeń z lektury

*Jadwiga Chruścińska*

*Pełnych ciepła, spokoju i radości Świąt Bożego Narodzenia  
oraz wszelkiej pomyślności w Nowym 2018 Roku  
życzy redakcja „Poradnika Bibliotekarza”*

## Rok 2018 Rokiem Zbigniewa Herberta

27 października 2017 r. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej przyjął przez aklamację uchwałę w sprawie ustanowienia roku 2018 Rokiem Zbigniewa Herberta:

W dniu 28 lipca 2018 r. minie dwadzieścia lat od śmierci Zbigniewa Herberta, jednego z najwybitniejszych poetów polskich i europejskich XX w. Z tej okazji Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, w uznaniu ogromnych zasług tego Artysty, postanawia oddać Mu hołd.

W epoce kryzysu wartości i głębokiego zwątpienia Zbigniew Herbert zawsze stał po stronie zasad: w sztuce – kanonu piękna, hierarchii i rzemiosła, w życiu – kodeksów etycznych, jasno odróżniających pojęcia dobra i zła. Był uosobieniem wierności – samemu sobie i słowu.

W swojej poezji wyrażał umiłowanie wolności, wiarę w godność jednostki i jej moralną siłę. Patriotyzm rozumiał jako miłość surową, wymagającą solidarności z poniżonymi i cierpliwą pracę nad przywracaniem pojęciom ich rzeczywistych znaczeń.

Przestrzegał: „Naród, który traci pamięć, traci sumienie”. A zatem „Należy [...] zrobić wszystko, by odbudować imponderabilia i autorytety. Ich brak bowiem to dla losów narodu śmiertelne zagrożenie”.

Wprowadził do polszczyzny wiele zdań budujących naszą wyobraźnię, z których najważniejsze brzmi: „Bądź wierny Idź”.



## Poradnik BIBLIOTEKARZA

Miesięcznik Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich  
Ukazuje się od roku 1949

Ministerstwo  
**Kultury**  
i Dziedzictwa  
Narodowego.

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

**Rada Redakcyjna:** Bogumiła Staniów (przewodnicząca), Andrzej Jagodziński, Bogdan Klukowski, Grażyna Lewandowicz-Nosal, Mirosława Majewska, Michał Rogoż, Renata Sowada, Michał Zając.

**Redakcja „Poradnika Bibliotekarza” – e-mail: [poradnikbibliotekarza@wp.pl](mailto:poradnikbibliotekarza@wp.pl); [www.poradnikbibliotekarza.pl](http://www.poradnikbibliotekarza.pl)**

Redaktor naczelna: Jadwiga CHRUŚCIŃSKA tel. 505-078-945; e-mail: [jchruscinska@gmail.com](mailto:jchruscinska@gmail.com)

Sekretarz redakcji: Dorota GRABOWSKA tel. 600-505-662; e-mail: [dgrabow@wp.pl](mailto:dgrabow@wp.pl)

Redaktor techniczny i opracowanie graficzne: Elżbieta MATUSIAK tel. (22) 827-52-96

Projekt graficzny okładki: Katarzyna STANNY, tel. 602-391-675, e-mail: [zinamonik@wp.pl](mailto:zinamonik@wp.pl)

Honoraria autorskie: Małgorzata HOŁODOWICZ tel. (22) 608-28-23; e-mail: [finanse@sbp.pl](mailto:finanse@sbp.pl)

Redakcja zastrzega sobie prawo do opracowania redakcyjnego i skracania tekstów

Autorzy zobowiązani są do przekazywania wraz z artykułem danych kontaktowych: adres, telefon, e-mail.

### Świat Książki Dziecięcej

Redaktor prowadzący: Ewa Gruda

Redakcja: Jadwiga Chruścińska, dr Dorota Grabowska, Elżbieta Matusiak



### Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

00-335 WARSZAWA, ul. Konopczyńskiego 5/7, tel./fax (22) 827-52-96

Marta LACH – z-ca dyrektora Biura ZG SBP ds. wydawnictwa

tel. (22) 827-08-47, e-mail: [m.lach@sbp.pl](mailto:m.lach@sbp.pl)

Janusz NOWICKI – doradca ds. wydawniczych, e-mail: [wydawnictwo@sbp.pl](mailto:wydawnictwo@sbp.pl)

Konto SBP: Credit Agricole Bank Polska S.A. 46 1940 1076 3122 4176 0000 0000

Skład i łamanie: Studio Kalamarnica Tomasz Odziemczyk. Druk i oprawa: Zakład Poligraficzny PRIMUM s.c., Kozerki, ul. Marsa 20, 05-825 Grodzisk Mazowiecki. Nakład 2300 egz. ISSN 0032-4752. Indeks 369594

## W Hogwarcie i w puszczy

Od maja 2016 do maja 2017, czyli rok w książce dla dzieci i młodzieży\*

Część druga\*\*

### Co słyhać u wydawców?

**Wydawnictwo Olesiejuk** kolejny rok jest największą polską oficyną działającą na polskim rynku książki dla dzieci i młodzieży. Główną część oferty stanowią niedrogie tytuły licencyjne, w dużej mierze o charakterze edukacyjnym. Jak mówi Anna Wiśniewska „niezmiennie naszą domeną są książki wspomagające edukację przedszkolną i wczesnoszkolną. Przygotowujemy je ze szczególną starannością i znajomością aktualnych programów nauczania i wychowania”. Książki oficyny oferowane są w głównej mierze w sklepach wielkopowierzchniowych. Największe bestsellery Wydawnictwa Olesiejuk w 2016 r. to najprostsze książeczki do kolorowania (szczególnie te dla dzieci w wieku 2-4 lata) oraz lamigłówki dla dzieci 6-9-letnich, książki z prostymi historyjkami do czytania dla dzieci w wieku 3-5 lat, np. seria „Mały chłopiec”. Wydawnictwo jest również bardzo zadowolone ze sprzedaży artystycznie ilustrowanych klasycznych baśni (szczególnie serie z ilustracjami Manuela Adreani czy Valerii Docampo) oraz wielkoformatowych edukacyjnych kolorowanek (np. *Mapy do kolorowania, Polska do kolorowania, Konstytucja 3-maja do kolorowania, Unia Europejska do kolorowania* czy *Historia Polski do kolorowania* i kilka innych z tej serii). W tym roku Wydawnictwo Olesiejuk podjęło współpracę z firmą Mattel przy tworzeniu różnorodnych książek na licencji Fisher Price. Efektem były dobrze przyjęte przez dzieci i rodziców książki z elementami ruchomymi – pojedyn-

czymi klocuszkami i puzzlami. Oficyna braci Olesiejuków oprócz łatwych tytułów edukacyjnych dla dzieci młodszych publikuje również trudne i kosztowne w przygotowaniu, lecz poszukiwane na rynku książki popularnonaukowe oraz słowniki.

**Egmont Polska** tradycyjnie osiąga największe sukcesy dzięki swoim książkom wspartym przez silne licencje medialne, te połączone z kinem i z dobranockami: „Kubuś Puchatek”, „Królowa Lodu”, „Lego”, „Minecraft”, „My Little Pony”, „Wojny Gwiezdne”. Spoza tego kręgu wymienić jednak należy koniecznie bestsellerową polską serię „Basia” Zofii Staneckiej. Maria Deskur obiecuje, że „serial [animowany] na podstawie „Basi” jest już na ostatniej prostej – wygląda na to, że w 2018 r. będziemy świętowali dziesięciolecie powstania serii i premierę serialu”. Od dwóch lat ogromną popularnością cieszy się seria piłkarska. Rzecz jasna szczególnie miejsce ma tutaj wspomniana wyżej seria piłkarska i tytuły takie jak *Gole wszech czasów* czy *Suarez. Nigdy nie będziesz sam* (oba tytuły z serii „Mali mistrzowie”, napisane przez Jarosława Kaczmarka).

Znaczącym – i trwającym już 5 lat! – sukcesem, tak komercyjnym, jak i artystycznym oraz literackim Egmontu, jest bestsellerowa seria „Czytam sobie” wspomagająca w nauce samodzielnego czytania dzieci w wieku 5-7 lat na 3 poziomach zaawansowania w czytaniu. Stworzona przez najlepszych polskich autorów i ilustratorów, konsultowana i rekomendowana przez ekspertów”.

\* Tekst był opublikowany w „Magazynie Literackim Książki”, dod. „Książki dla dzieci i młodzieży”.

\*\* Część pierwsza artykułu w numerze 11/2017 „PB”.

Na zakończenie warto dostrzec szczególną publikację, która ucieszyła wiele osób z kręgu badaczy literatury dla dzieci: *Złota różdżka, czyli bajki dla niegrzecznych dzieci* – książka przekorna, śmieszna, trochę prowokująca, trochę pod prąd egmontowej tradycji.

**Wydawnictwo Media Rodzina** w październiku 2017 r. obchodziło 25-lecie swojego istnienia. Wspomniany w pierwszej części artykułu nawrót potteromanii uczynił ten jubileusz bardzo udanym, ale Media Rodzina to jednak nie tylko „Harry Potter”! Wielką i pozytywną niespodzianką dla tego wydawcy był sukces *Księcia Szaranka*, czyli „Małego Księcia” w gwarze wielkopolskiej. *Książeczka*, która miała być trochę zwiariowanym prezentem dla Poznaniaków na Boże Narodzenie okazała się być prawdziwym bestsellerem – 3 tys. egzemplarzy *Szaranka* sprzedano w ciągu tygodnia i konieczny był, na potrzeby wielkopolskiego Gwiazdora, błyskawiczny dodruk (również 3 tys. egz.!). Jeżeli dodać, że po Nowym Roku pojawił się kolejny dodruk... to już mówimy o naprawdę poważnym sukcesie!

Już w lutym, na początku jubileuszowego roku, Media Rodzina otrzymała miłe prezenty: wydawca odebrał laury magazynu literackiego „Książki” za *Pana Tadeusza* z ilustracjami, przeżywającego swoją drugą młodość, Józefa Wilkonía oraz za kompendium wiedzy o literaturze dziecięcej i młodzieżowej *Książki duże i małe* Grzegorza Leszczyńskiego. Miesiąc później oficyna mogła ucieszyć się z „Przecinka i kropki” dla *Tru* Barbary Kosmowskiej (z ilustracjami Emilii Dziubak).

Media Rodzina utrzymuje się w ścisłej czołówce polskich firm wydawniczych ze sceny dziecięcej dzięki całemu pakietowi bestsellerowych tytułów: *Narnia* C.S. Lewisa, *Baśnie* H. Ch. Andersena w nowym tłumaczeniu B. Sochańskiej, *Baśnie dla dzieci i domu braci Grimm* w nowym przekładzie E. Pieciul-Karmińskiej, *Igrzyska śmierci* S. Colins, *Pan Kuleczka* pary W. Widłak i E. Wasiuczyńska.

Życzymy Wydawnictwu następnych pełnych sukcesów ćwierćwieczy!

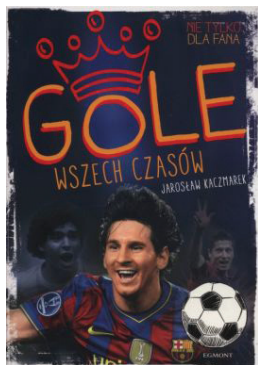
**Papilon.** W bardzo szerokim i zróżnicowanym katalogu oficyny największym i najważniejszym w tym roku bohaterem wydawnictwa jest niewątpliwie znany z klasycznych dobroć piesek Reksio. Właśnie *Reksio. Dobranocka wszech czasów* – piękne, jubileuszowe wydanie w dużym formacie, na szlachetnym papierze, z okładką znakomicie eksponującą głównego bohatera – to bestseller wydawnictwa Papilon. Anna Sójka-Leszczyńska deklaruje, że „...rok 2017 jest u nas Rokiem Reksia: ze względu na 50-lecie premierowej emisji tej dobranocki”.

Drugim, mocno promowanym przez wydawnictwo bohaterem jest Elmer – słoń w kratkę. Piesek i słoń są ważnymi pośrednikami w komunikacji Papilona z czytelnikami. Postaci te są bowiem nie tylko bohaterami książek, ale także tematami i natchnieniem warsztatów dla dzieci oraz seminariów dla nauczycieli i bibliotekarzy.

Wydawnictwo kontynuuje lubianą przez młodych piłkarzy serię „Bohaterowie z boiska”, która przybliży czytelnikowi graczy z obecnej reprezentacji Polski oraz legendy polskiej piłki nożnej.

**Wydawnictwo Jaguar** znane przede wszystkim z bestsellerowych serii *fantasy* dla nastolatków przechodzi właśnie gruntowne przeobrażenia własnościowe. 10 marca 2017 r., do grona udziałowców Wydawnictwa Jaguar Sp. z o.o. Ewy Holewińskiej i Anny Pawłowicz dołączyła szwedzka grupa wydawnicza Bonnier Book AB (rodzinna firma z siedzibą w Sztokholmie, właściciel wielu wydawnictw w Szwecji, Finlandii, Norwegii, Danii, Niemczech, Wielkiej Brytanii, Francji i Australii). Od roku 2014, Bonnier jest udziałowcem Wydawnictwa Marginesy Sp. z o.o. W efekcie zmian wydawnictwa Jaguar i Marginesy będą wchodziły w skład tworzonej w Polsce grupy wydawniczej Bonnier. W katalogu Jaguara oprócz *fantasy* można odnaleźć także doskonale sprzedający się „evergreen” Pameli L. Travers *Mary Poppins*. Kiedy jednak pada nazwa tego wydawcy głównym sukcesem jest seria „Zwiadowcy” (profil serii na





facebooku polubiło prawie 33 tys. osób!). Na listy bestsellerów w 2016 r. weszła także *Korona Kiery Cass*.

**Nasza Księgarnia.** Największym bestsellerem tej oficyny pozostaje niezmiennie seria „Dziennik cwaniaczka”. Od paru lat każdy wydawany tom tej serii jest nominowany do tytułu (lub wygrywa tytuł) Bestsellera Empiku w kategorii „Literatura dziecięca”. W tym roku triumfy święci już 11 tom: *Dziennik cwaniaczka. Ryzyk-fyzyk*. Jeffa Kinneya gonią jednak inni autorzy: Andy Griffiths i ilustrator Terry Denton podbijają świat swoją serią „Domek na drzewie”. Popularna na całym świecie seria opowieści o dwóch chłopcach, którzy mieszkają w wielopiętrowym domku na drzewie (i w każdym tomie dobudowują 13 kolejnych pięter) zdobyła popularność także w naszym kraju. Prawdziwym wydarzeniem literackim ma szansę stać się wydany *Dom nie z tej ziemi* Małgorzaty Strękowskiej-Zaremby z ilustracjami Daniela de Latoura: powieść dotycząca bardzo ważnego i bolesnego tematu przemocy wobec dzieci.

W maju 2017 r. ważną premierą Naszej Księgarni było nowe wydanie ksiąg 1-3 antologii „Poczytaj mi, mamo”. Tym razem książeczki opublikowano w formacie zbliżonym do klasycznego kwadratu poczytajek, który wszyscy pamiętamy z dzieciństwa. Oficyna kontynuuje także świetnie sprzedającą się edukacyjną serię kartonową dla najmłodszych „Opowiem ci, mamo”: w ostatnim roku ukazały się m.in. *Opowiem ci, mamo, co robią narzędzia* (Daniel de Latour i Izabela Mikrut) oraz *Opowiem ci, mamo, co robią statki* (Artur Nowicki i Marcin Brykczyński).

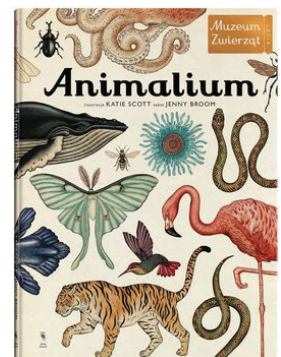
Do sukcesów Naszej Księgarni z ostatniego roku należy zaliczyć także serię logopedyczną Marty Galewskiej-Kustry o Puciu: *Pucio uczy się mówić* i *Pucio mówi pierwsze słowa*. Prawdziwą gratką dla wielbicieli artystycznych picturebooków są zaś *Szopięta* Ewy Kozyry Pawlak: książka z kolorowych szmatek o niesfornych dzieciach-szopach i ich rodzicach owładniętych obsesją sprzątnięcia, o spędzaniu czasu razem i o tym, co robić, aby wszystko było w końcu „w najlepszym porządku”. Wydawnictwo nie zawiodło fanów Grzegorza Kasdepke i lubianego Detektywa Pozytywki – w marcu 2017 r. ukazała się najnowsza część jego przygód: *Tajemnicze zniknięcie detektywa Pozytywki*. Ostatni rok to dla Naszej Księgarni też okres eksperymentów z różnymi formami książki dla dzieci: takimi jak książka kartonowa z ilustracjami dzielonymi na trzy części (*Zwariowane pojazdy* Artura Gulewicza) czy harmonijka (np. *Podróż dookoła świata* Nikoli Kucharskiej). Oficyna rozpoczęła także publikowanie książek-gier – pierwsza z nich to interesująco zilustrowany *Rycerz Lwie Serce*. Książka-gra, której bohaterem jesteś ty! Delphine Chedru.

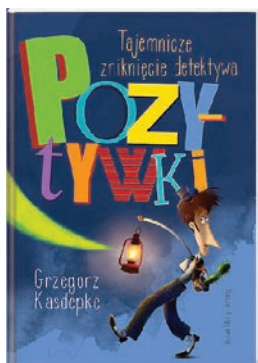
**Wydawnictwo Bajka.** Największym hitem tego wydawcy w minionym roku była *Kłątwa dziewiątych urodzin* Marcina

Szczygielskiego z ilustracjami Magdy Wosik – sequel bestsellerowej *Czarownicy piętro niżej* (od 2013 r. książka ta miała już 7 wydań!). Nowa książka Szczygielskiego przyniosła Bajce niemały sukces komercyjny i zyski wizerunkowe w postaci dwóch wielkich nagród: Książki Roku 2016 w konkursie PS IBBY i Nagrody Literackiej m.st. Warszawy 2017. Wiosną ukazała się przygotowana w koprodukcji książka *Uratuj mnie!* Patrycka George’a. Stała się ona sukcesem wydawnictwa: pierwszy nakład rozszedł się szybko (przygotowywany jest dodruk) oraz inne tytuły z tej serii. Strzałem w dziesiątkę okazały się też „kartonówki” dla dzieci w wieku 2-4 lata – do ubiegłorocznych: *Koali* Rafała Witka i *Myszki* Doroty Gellner dołączyły dwa nowe tytuły: *Pisklak* także autorstwa naszej Damy Orderu Uśmiechu (D.G.) oraz *Mydło* Małgorzaty Strzałkowskiej. Rozwija się też bardzo lubiana seria „Florka”. Jesienią ukaże się piąta część pt. *Florka. Zapiski ryjówki*. Na podstawie książek Roksany Jędrzejewskiej-Wróbel i Jony Jung powstał (i wciąż się rozwija, ponieważ w produkcji jest już czwarty sezon) serial animowany „Pamiętnik Florki” – właśnie emituje go TVP ABC. Oprócz beletrystyki oficyna zaczęła także wydawać pięknie ilustrowane książki edukacyjne (rodzimych twórców i zagraniczne). Katarzyna Szantyr-Królikowska z Bajki mówi: „Mam wrażenie, że ten typ książki dziecięcej (wcale nie mój ulubiony) będzie coraz bardziej popularny. Przede wszystkim są to książki do oglądania i czytania podpisów pod obrazkami. No cóż, żyjemy w kulturze obrazkowej”.

Wydawnictwo z satysfakcją odnotuje na swoim koncie kolejny rok wzrastającej sprzedaży. Warto przy tym podkreślić, że według informacji z oficyny coraz więcej jej książek sprzedają kameralne księgarnie, a coraz mniej – Empik.

**Grupa MAC** włączyła literaturę dziecięcą i młodzieżową do swojej standardowej oferty w roku 2015. Od tego czasu ukazało się już ponad 200 tytułów (pod znakiem MAC Edukacja). Wydawnictwo stawia przede wszystkim na swoje autorskie publikacje – dobrym przykładem są „Podróżownicy” – seria książek dla dzieci, będących udanym połączeniem przewodnika i kreatywnego pamiętnika. Autorami serii jest para znanych podróżników: Anna i Krzysztof Kobusowie, którzy od lat pokazują, że podróżowanie z dziećmi to zupełnie nowy wymiar przygody. Każda książka zawiera: naklejki, grę planszową, karty memo, tangramy, opowieści o zwierzętach i roślinach, ciekawostki kulturowe i geograficzne, opisy najważniejszych atrakcji, zagadki i zadania oraz miejsce na własną twórczość. Seria otrzymała prestiżową Nagrodę Magellana w kategorii Wydarzenie Roku 2015 przyznawaną przez Magazyn Literacki „KSIĄŻKI”. Kolejnym ważnym projektem Grupy MAC związanym z książką dla dzieci są *Stadiony świata* autorstwa Joanny Bachanek – album, który zabiera czytelnika w podróż po najbardziej znanych stadionach





świata. W katalogu MAC Edukacja oprócz tytułów rodzimych autorów można odnaleźć książki licencyjne np. *Peter Nimble i magiczne oczy* (Jonathana Auxiera). Niemal cały nakład książki został wyprzedany w niespełna 2 miesiące od premiery. Na fali tego sukcesu Wydawnictwo rozpoczęło prace nad kolejną częścią powieści – *Sophie Quire – ostatnia strażniczka książek*. Podejmuje również działania na rzecz wspierania czytelnictwa, jak mówi Jacek Cukrowicz: „Grupa MAC nie pozostaje również bierna w obliczu tych niekorzystnych wyników badań i aktywnie promuje czytelnictwo. Jednym z projektów jest cykl spotkań wideo o nazwie „Spis treści” emitowany w internecie (...). W trakcie każdego odcinka prezentujemy 3 nowości wydawnicze o podobnej tematyce, doceniając również książki naszych kolegów z innych wydawnictw. Gośćmi są rodzice, którzy po wcześniejszym zapoznaniu się z każdą pozycją oceniają ich treść, walory edukacyjne a przede wszystkim reakcję ich dzieci na zaproponowane tytuły”.

**Wydawnictwo Zielona Sowa.** Ostatni rok przyniósł ważne zmiany w firmie – od listopada 2016 r. Wydawnictwo Zielona Sowa ma nową prezes (oficyną kieruje Anna Lubczyńska-Lafuente). W listopadzie zmieniło również siedzibę – mieści się obecnie pod adresem Aleje Jerozolimskie 94. Najlepiej sprzedającymi się tytułami Zielonej Sowy są niezmiennie: serie o zwierzętach dla czytelników 6+. Książek z serii „Zaopiekuj się mną” (Holly Webb) sprzedano w sumie już ponad dwa miliony egzemplarzy. Dzieci zachwycają się też serią o „Zosi i jej zoo”. Nowa seria beletrystyczna tego nurtu to „Przyjaciele zwierząt” Anieli Cholewińskiej-Szkołik. Wchodzą do niej książki przybliżające polską przyrodę i gatunki dzikich zwierząt, które żyją w naszym kraju. Nowością w katalogu Zielonej Sowy są ambitne i bardzo dobrze przyjmowane przez krytykę literacką powieści Davida Almonda *O chłopcu, który pływał z piraniami* i Johna Boyna *Noah ucieka*. Ciekawych brytyjskich autorów w ofercie tej oficyny jest zresztą więcej: Pamela Butchart (seria „Szkolne szaleństwa”), Michael Morpurgo (*Naprawdę spoko!*), Christopher Edge (*Wiele światów* Albiego Brighta), czy Eve Ainstworth (*7 dni, Zadurzenie*) oraz Tamsyn Murray (*Drugie bicie serca*). Do grona autorów Zielonej Sowy dołączył w tym roku Cezary Harasimowicz z książką z ilustracjami Joanny Rusinek pt. *Uśmiech*. Zielona Sowa może ponadto pochwalić się posiadaniem w swoim katalogu dwóch *boardbooków* o kredkach, z ilustracjami słynnego Olivera Jeffersa. Ważną częścią oferty wydawnictwa są również książki obrazkowe: *Tajemnice oceanu* Anny Sobich-Kamińskiej z ilustracjami Moniki Filipiny oraz kolejny tytuł z serii, ale pierwszy picturebook, o przyjaznym wikingu: *Tappi i awantura z olbrzymem* Marcina Mortki z ilustracjami Marty Kurczewskiej. W ubiegłym roku w katalogu tej oficyny pojawiły się także zupełnie nowe formaty kolorowanek – harmonijki. Zielona Sowa stawia również na rozwój gier. Jeszcze w tym roku zostaną wydane dla przedszkolaków nowe serie: o zawodach oraz gry przygodowe i strategiczne dla całej rodziny.



**Wydawnictwo Dwie Siostry.** W ostatnim roku oficyna kontynuowała trwającą od dobrych kilku lat pasmo sukcesów. Największym z nich – przynajmniej od strony prestiżowej – było otrzymanie w czasie targów książki w Londynie wyróżnienia International Excellence Award 2017 za „wielki wpływ na polski i międzynarodowy rynek wydawniczy”. Nominacja do nagrody targów w Bolonii dla najlepszego europejskiego wydawcy potwierdziła jedynie słuszność zdobycia poprzedniego trofeum. Jak mówi Jadwiga Jędryas: „Tej nagrody nie zdobyliśmy, ale znaleźć się w tak szacownym gronie było już ogromnym zaszczytem. A wielką radość sprawiło nam wyróżnienie *Książki do zrobienia* Aleksandry Cieślak nagrodą Bologna Ragazzi w kategorii książki artystycznej”. Wielkim wyzwaniem i radością była dla wydawnictwa 2. edycja konkursu „Jasnowidze”. Wciąż ukazują się książki będące pokłosiem pierwszej edycji, a teraz przed nami wyzwanie związane z pracą nad nagrodzonymi i wyróżnionymi tytułami drugiej edycji. Rok 2018 zapowiada się ciekawie pod tym względem. W czasie targów warszawskich miało miejsce rozdanie nagród oraz była możliwość zwiedzenia wystawy wyróżnionych i nagrodzonych w 2. edycji konkursu prac. W roku 2016 oficyna opublikowała 37 nowych tytułów, przyjmowanych (na równi ze starszymi pozycjami!) bardzo ciepło przez recenzentów i publiczność czytelniczą. Tendencje sprzedażowe ustaliły się – królują Mizielnińscy. Na szczycie listy bestsellerów oficyny są wielkoformatowe książki edukacyjne: *Mapy* (w tym roku wyszło nowe, jubileuszowe, pomarańczowe wydanie powiększone o 16 nowych map), *Pod ziemią, pod wodą, Pszczoły* Piotra Sochy oraz ilustrowane przez Katie Scott *Animalium* Jenny Broom i *Botanicum* Katie Willis. Bez zmian od lat bardzo dobrze sprzedają się książki obrazkowe dla najmłodszych: *Księga dźwięków*, serie „Ulica Czereśniowa” i „Mamoko” oraz nowość Aleksandry i Daniela Mizielnińskich dla najmłodszych *Jeden dzień*.

**Wydawnictwo ADAMADA.** Niewątpliwym sukcesem oficyny jest szybki rozwój (liczba tytułów i rozpoznawalność), ciekawa

i różnorodna oferta książkowa (m.in. komiksy, pomysłowe książki typu *activity*, maskotki czy atlas z magnetycznymi puzzlami). Największym bestsellerem Wydawnictwa jest książka Anity Bijsterbosch *Wszyscy ziewają* (5 tys. sprzedanych książek, właśnie pojawiło się drugie wydanie): zabawna, interaktywna książka do zasypiania w oczywisty sposób zdobyła serca rodziców i najmłodszych czytelników (2+). Niesłabnącą popularnością cieszy się również seria „Przygody Wilka” (6 książek w serii, ostatnio wydano kolejne dwie: *O Wilku, który nie lubił chodzić*, *O wilku, który został gwiazdą rocka*). We Francji jest absolutnym bestsellerem (2 mln sprzedanych egzemplarzy). Dla odbiorców ambitnych *picture booków* ADAMADA oferuje *O chłopcu, który wpadł do książki*. Warto wspomnieć o ciekawym projekcie multimedialnym oficyny – aplikacji „ADAMADA czyta dzieciom”. Dzięki niej najmłodsze dzieci mogą słuchać oraz oglądać książkę bez pomocy rodzica: znani aktorzy (Anna Dymna, Agata Kulesza, Ilona Ostrowska, Piotr Cyruś i Eryk Lubos) czytają prawie 20 książek z oferty Wydawnictwa. Wydawnictwo ADAMADA wraz z Komitetem Ochrony Praw Dziecka organizuje kampanię społeczną „Wspólnie czytamy – dzieci wspieramy”. Jest ona adresowana do dzieci, rodziców oraz opiekunów prawnych. Celem akcji jest pogłębianie wzajemnej relacji i zrozumienia przez zachęcenie do czytania i uczenia się, wyrażania emocji, a także do rozmowy z dzieckiem.

**Wydawnictwo Literatura** z sukcesem prowadzi swoją tradycyjną politykę promowania i publikowania tytułów polskich autorów przeznaczonych dla dzieci starszych i nastolatków. Prawdziwe gwiazdy Literatury to: Joanna Papużyńska, Paweł Beręsewicz, Katarzyna Ryrych, Grzegorz Kasdepke, Barbara Kosmowska, Ewa Zienkiewicz. W ostatnich latach coraz wyraźniejszy (i bardzo interesujący!) jest nurt powieści historycznych przeznaczonych dla młodych odbiorców: *Jagiello pod prysznicem* Pawła Wakuły, *Mów mi Bezprym* Grażyny Bąkiewicz, *Tylko dla twoich oczu* Katarzyny Ryrych, *A to historia. Opowiadania z dziejów Polski* K. Szymecz-

ki to tylko kilka przykładów tytułów Literatury z tego nurtu. Z bardzo dobrym przyjęciem wśród czytelników i krytyki literackiej spotkała się publikowana od kilku lat przez Literaturę seria „Wojny dorosłych – historie dzieci” – w roku 2016, właśnie dzięki tej serii, pojawiły się na rynku książki poświęcone uchodźcom: *Kot Karima i obrazki* L. Bardijewskiej i A. Sędziwy, *Hebanowe serce* R. Piątkowskiej i M. Szymanowicza, *Chłopiec z Lampedusy* R. Witka i J. Rusinek,

### Szczypta dziegiu na końcu optymistycznego tekstu

Odwijając rodzime księgarnie widać, że sytuacja książki dla dzieci jest dobra. Coraz ciekawiej na naszych półkach księgarskich, coraz bardziej różnorodnie. Ale... czy czasami nie za bardzo tłoczno? Od dobrej dekady coraz powszechniejsze są jeremiady księgarzy (ale i części wydawców!) mówiących

o nadprodukcji na rynku książki, o swoistej inflacji tytułów. Wydaje się, że na polskim rynku książki dziecięcej ten zalew nowych tytułów jest coraz bardzo widoczny! Chyba słusznie martwi się Jadwiga Jędryas z *Dwóch Sióstr*: „zjawiskiem, które nas martwi, jest coraz bardziej rosnące tempo wydawania książek i coraz większa ich liczba – zupełnie niemożliwa do «przerobienia» przez czytelników. Trzy- lub czteromiesięczny tytuł, który nie zdążył jeszcze porządnie zaistnieć, bo nie doczekał się nawet recenzji, postrzegany jest już za «starość». W tej lawinie wydawniczej znikają częstokroć wartościowe tytuły”. Obserwacja rynku (całego, nie tylko książek dla najmłodszych i nie tylko w Polsce!) nie daje jednak nadziei na zmianę. A obawy, że w lawinach tytułów przeoczamy diamenty... są coraz większe.

dr MICHAŁ ZAJĄC

Wydział Dziennikarstwa, Informacji i Bibliologii UW

---

## Świat bibliotek

### Biblioteka Narodowa Australii w Canberze

Biblioteka Narodowa Australii (BNA) pełni tradycyjną funkcję składnicy krajowego piśmiennictwa i depozytariusza dziedzictwa narodowego. Jej działalność jest regulowana przez australijskie prawo Act of National Library of Australia z 1960 r., określające zakres działalności i rolę w zabezpieczeniu i udostępnianiu dokumentów o znaczeniu krajowym oraz politykę kulturalną rządu, gwarantującą centralną pozycję tej instytucji przy realizacji projektów kulturalnych, naukowo-badawczych i informacyjnych oraz w narodowej strategii informacyjnej.

#### Symbolika elementów dekoracyjnych

Biblioteka Narodowa posiadająca kolekcję ponad 10 mln pozycji, działa w czterech bu-

dynkach: trzy znajdują się w Canberze (główny budynek biblioteki i dwa repozytoria) oraz jeden oddział biblioteki w Indonezji, w Ambasadzie Australii w Dżakarcie.

W Canberze główny, pięciokondygnacyjny budynek Biblioteki Narodowej, opisywany przez swego projektanta jako „twór współczesny w grecko-rzymskim stylu”, oddano do użytku w 1968 r. Wewnątrz biblioteki oraz w jej otoczeniu odnajdziemy wiele elementów dekoracyjnych, dzieł sztuki, których wymowa przybliża kulturę i historię Australii. Nad głównym wejściem do biblioteki umieszczono wielką, trzytonową, miedzianą płaskorzeźbę autorstwa Toma Bassa. Rzeźba przedstawiająca alegoryczne sumeryjskie i arkadyjskie symbole odnosi się do miejsca bi-

blioteki w zbiorowej pamięci i jej wysiłków w zachowaniu dorobku intelektualnego ludzkości. Zewnętrzną ścianę Czytelni Głównej zdobi siedem paneli z elementami kół, rombów, krzyży inspirowanych ornamentyką tarcz gladiatorów, które autor Arthur Robb zatytułował „Wiedza”. W holu znajdują się trzy gobeliny przedstawiające: radioteleskop w Woomeera (Australia Południowa), odnoszący się do czasów technologicznych, w których biblioteka została zbudowana; kolejny ilustruje lokalną florę i faunę, a dwumetrowa papuga symbolizuje „Krajinę Papug” – nazwę nadaną Australii w okresie kreślenia pierwszych map nawigacyjnych; trzeci wielotematyczny gobelin przedstawia charakterystyczne elementy przyrody oraz miejskiego życia.

Liczne dzieła czynią bibliotekę niezwykle, w tym kolorowe szklane okna w foyer budynku, które są świadectwem talentu i wizji artysty Leonarda Francuzka. Szesnaście witraży w holu wykonanych z belgijskiego i francuskiego szkła z motywami kręgów słońca, gwiazd i mandali w pałacie ponad pięćdziesięciu kolorów, pełni funkcję dekoracyjną, zapewniając jednocześnie odpowiednią barwę światła powierzchni wystawowej. Czytelnię Główną zdobią cztery haftowane panele, z których trzy są alegorycznym przedstawieniem relacji czytelnika i biblioteki oraz człowieka i krajobrazu, a na czwartym, wiszącym osobno, wyhaftowano pojedynczy eukaliptus.

### Jaka jest historia zbiorów?

Początki gromadzenia zbiorów narodowych sięgają pierwszych lat po powstaniu Związku Australijskiego w 1901 r., kiedy to ówczesna Parlamentarna Biblioteka Wspólnoty Narodów (Commonwealth Parliamentary Library) służyła zarówno Parlamentowi, jak i społeczeństwu. W 1927 r. w związku



Budynek Biblioteki Narodowej Australii położony nad brzegiem sztucznego jeziora Burley Griffin w Canberze

z przeniesieniem stolicy z Melbourne do Canberry przeniesiono również Bibliotekę Parlamentarną. Dopowiedzieć należy, że Canberra (od słowa *Kanbarra* – miejsce spotkań), została wybrana stolicą Australii w 1908 r., jako kompromisowe rozwiązanie sporu pomiędzy rywalizującymi ze sobą Sydney oraz Melbourne, ubiegającymi się o przyznanie tego niezwykle ważnego tytułu. Ostatecznie podjęto decyzję o utworzeniu nowego miasta jako siedziby władz państwowych – symbolu wolności i demokracji. W planie przestrzennym, tego jedyne w całym kraju ośrodka miejskiego stworzonego od samych podstaw, Parlament otaczają budowle reprezentujące niezależność prawa – Sąd Najwyższy – i niezależność umysłu – Biblioteka Narodowa.

W 1960 r. na mocy ustawy National Library Act powołano Bibliotekę Narodową, która przejęła większość zbiorów Biblioteki Parlamentarnej. Pierwszym istotnym darem przekazany w 1909 r. była kolekcja Edwarda Augusta Pethericka, na którą składało się blisko 10 tys. tomów i ponad 6 tys. broszur, map, rękopisów i obrazów związanych z Australią i strefą Oceanu Spokojnego. Początkowo księgozbiór rozrastał się powoli, głównie dzięki prywatnym darczyńcom, dopiero pod koniec lat 40. XX w. nastąpił szybki i systematyczny przyrost zbiorów. Ogromne znaczenie dla

tworzącego się księgozbioru miała uchwalona Ustawa o Egzemplarzu Obowiązkowym w 1912 r., nakładająca na australijskich wydawców obowiązek złożenia jednego egzemplarza każdej publikacji w Bibliotece Parlamentarnej. Jednym z pierwszych cennych nabytków był też zakup w 1923 r. **dziennika i rękopisów Jamesa Cooka**. Istotnymi kolekcjami są: drukowane i rękopiśmienne pozycje związane z Australią i strefą Oceanu Spokojnego Johna Fergusona, kolekcja Rexa Nana Kivella, zakupiona w 1962 r., związana z odkryciem i zasiedleniem ziem w strefie Oceanii. W 1968 r., wraz z oddaniem do użytku nowego budynku biblioteki nastąpiło scalenie rozproszonego dotychczas zbioru książek, broszur, publikacji ciągłych, rękopisów, map, fotografii, obrazów, filmów, mikrofilmów i nagrań dźwiękowych. Od tamtego czasu notuje się stały rozwój kolekcji.

## Kolekcje

Biblioteka posiada największą na świecie **kolekcję Australianów**, która chronologicznie obejmuje najwcześniejsze europejskie dokumenty po współczesne publikacje z całego świata, tworzą ją wszystkie rodzaje dokumentów: książki i czasopisma, grafiki, fotografie, mapy, nuty, nagrania historii mówionej, rękopisy. Uzupełnieniem tradycyjnych zbiorów jest działająca od 2009 r. metawyszukiwarka Trove. Stworzony i administrowany przez Bibliotekę Narodową Australii serwis poświęcony Australii i Australijczykom zapewnia bezpłatny dostęp do ponad 200 mln zasobów online (książek, zdjęć, historycznych gazet, nagrań dźwiękowych i filmowych, map, archiwów), w tym zasobów tzw. głębokiego internetu. Trove pozyskuje metadane z ponad tysiąca australijskich bibliotek, instytucji kultury, archiwów oraz innych organizacji zajmujących się gromadzeniem i ochroną dziedzictwa kulturowego.



Gobeliny nasycone australijską symboliką w holu biblioteki

**Zbiory rękopisów** biblioteki umożliwiają poznanie: relacji z wydarzeń, postaci i miejsc ważnych dla historii Australii. Składają się na nie zarówno pojedyncze dokumenty i obszerne kolekcje, zawierające różne niepublikowane materiały, w tym: listy, pamiętniki, notatniki, mapy, fotografie, dzieła literackie, zapisy organizacyjne i wiele innych typów dokumentów, a udostępnianych zarówno w formie papierowej, jak i po zdigitalizowaniu – w cyfrowej. Najwcześniejsze pozycje pochodzą jeszcze z epoki kolonialnej. Zbiory odnoszą się głównie do Australii, ale są też ważne zasoby związane z Papuą-Nową Gwineą, Nową Zelandią i Oceanem Spokojnym i odzwierciedlają różnorodności australijskiego społeczeństwa, jego kulturę, środowisko i systemy polityczne. Do najważniejszych pozycji tego działu należą: dziennik pokładowy Jamesa Cooka, zawierający relacje z jego pierwszej wyprawy do Australii; notatnik Williama Bilgha, napisany po buncie na okręcie Bounty; dokumenty Edmunda Bartona, pierwszego premiera Australii; Johna Monasha, australijskiego dowódcy wojskowego z okresu I wojny światowej; materiały dotyczące Mem Fox, autorki literatury dziecięcej, dokumenty dotyczące Miriam Hyde, kompozytorki, pianistki i poetki.

Biblioteka Narodowa Australii posiada niewielką, lecz wartościową i różnorodną ko-





Czytelnię Główną zdobią haftowane panele

**lekcję rzadkich książek i manuskryptów.** W zbiorach znajduje się około 55 tys. oryginalnych pozycji wydanych przed 1801 r.

Na cenne **starodruki** składają się m.in.: *Złota Legenda* Jakuba de Voragine (1529), *Eneida* Wergiliusza drukowana przez Jana de Tourne (1560) i inkunabuły: *Liber chronicarum* Hartmanna Schedela (1493), *Fasciculus temporum* Wernera Rolewincka (1484) oraz pojedyncze arkusze z *Biblii* Gutenberga. Kolekcja zawiera mapy nowożytnej Australii i regionu tworzone podczas podróży z lub do Europy oraz wiele unikalnych publikacji powiązanych z misjami: religijne teksty drukowano w Anglii, Francji, Belgii i okazjonalnie w Australii i Nowej Zelandii (większość w XIX w.).

W 1962 r. Biblioteka Narodowa nabyła kolekcję Davida N. Smitha z Merton College, w której połowa z 8 tys. książek i 1500 broszur pochodzi sprzed 1800 r. (pierwsze wydania Drydena, Defoe'a, Swifta, Pope'a, Boswella, Johnsona, czasopisma literackie i Szekspira). W kolekcji wiele jest cennych pozycji literatury angielskiej, francuskiej, duńskiej i portugalskiej. Azjatycki księgozbiór tworzą szczególne i oryginalne materiały, np. kolekcja Londyńskiego Towarzystwa Misyjnego zawierająca rzadkie prace w języku chińskim z XIX i początku XX w. o tematyce

religijnej, historycznej i politycznej, tłumaczenia Starego i Nowego Testamentu na język chiński, również w lokalnych dialektach. Znajdują się w niej także pozycje dotyczące historii buddyzmu (1340 drzeworytów, klocków drewnianych z Korei, Chin i Indii z XIII w.). Kolekcja Geoga Coedesa zawiera publikacje z historii archeologii i kultury francuskich Indochin, dzisiejszej Kambodży, Laosu i Wietnamu, z początku XX w., ze szczególnie cennymi pozycjami w języku Khmerów. Inne kolekcje to m.in.: G.H.

Luce'a z historii, literatury i archeologii Burmy; Simona w języku chińskim; Williamsa w japońskim oraz Otley Beyera w języku filipińskim.

## Relacje ustne, folklor

Zbiór nagranych relacji ustnych sięga swymi początkami lat 50. XX w., kiedy to podjęto decyzję o dźwiękowym zapisie życia kulturowego, intelektualnego i społecznego mieszkańców Australii. Na kolekcję ponad 45 tys. godzin nagrań, dostępną w coraz większym zakresie online (za pośrednictwem Trove) składają się: nagrania folklorystyczne, m.in. tradycyjne pieśni, tańce, opowiadania, wywiady z wybitnymi Australijczykami – naukowcami, pisarzami, artystami, politykami i sportowcami oraz zapisy dźwięków środowiska naturalnego i sztucznego. W tej kolekcji znaczące są przeprowadzone przez Hazel de Berg (ponad 1200) nagrania wywiadów i odczytów znanych australijskich: poetów, artystów, pisarzy, kompozytorów, aktorów, naukowców, wydawców, bibliotekarzy, naukowców, antropologów, urzędników państwowych i polityków. Kolejną grupę stanowi „Muzyka Ludowa Johna Mereditha” (ponad 500 nagrań z lat 1953-1994) tradycyjna australijska muzyka ludowa, pieśni, recytacje, muzyka tańca buszu, wspomnienia.

## Zbiory dotyczące Aborygenów

Dla każdego wyprawa do Australii łączy się z chęcią zgłębienia trudnego tematu zachowania dziedzictwa kulturowego rdzennych mieszkańców kontynentu – Aborygenów, ludu koczowniczego, obecnie żyjącego w kulturalnych enklawach, który pełnią praw wyborczych cieszy się dopiero od 1984 r. Tym, co wyróżnia Aborygenów jest ich kultura i religia – skoncentrowana na poszanowaniu przyrody, na swoistej mistycznosci, legendach, pieśniach, tradycjach i ceremoniach opowiadających o przeszłości Australii.

Historia ludów tubylczych w Australii obejmuje ponad 50 tys. lat i jest zawarta w literaturze ustnej, obrzędach i sztuce, dopiero współcześnie zapisywana w wielu formach dokumentalnych. Biblioteka Narodowa gromadzi i chroni materiały rejestrujące historię ludności rdzennej, jej doświadczenia i kulturę. Dokumenty w kolekcji mają różnoraki charakter: od zarejestrowanych podań ustnych,



Informacyjna przestrzeń parteru

poprzez fotografie, mapy, po archiwum stron internetowych. W zbiorach zgromadzono również kopie wszystkich słowników ludności tubylczej Australii, listy słów i leksykonów obejmujące setki języków i dialektów oraz znaczną liczbę słowników interaktywnych. Główne pozycje tego działu to: *Bringing Them Home Oral History Project* – ponad 300 wywiadów zebranych w latach 1998-2002, przeprowadzonych z ludnością rdzenną oraz z misjonarzami, policją i administratorami; *Mura Gadi* – opatrzona komentarzem bibliografia materiałów (rękopisów, zdjęć i ustnych zbiorów) związanych z australijskimi ludami tubylczymi; dokumenty Eddie Koiki Mabo – materiały dotyczące historii, genealogii i własności gruntów rodzin Mabo i innych rodów, zamieszkujących Wyspy w Cieśninie Torres; rysunki Tommy'ego McRae rejestrujące tradycyjne życie, myślistwo, rybołówstwo, taniec i konflikty Aborygenów z plemienia Wahgunyah nad rzeką Murray.

Jak trudno odtworzyć i zachować dla przyszłości tworzoną przez dziesiątki tysięcy lat kulturę, sztukę



Wnętrze biblioteki

i tradycję Aborygenów świadczy fakt, że przekazywana była z pokolenia na pokolenie tylko za pomocą legend, muzyki, tańca czy ceremonii inicjacji. Wszystko to było ulotne, nie zostało nigdzie spisane... a jednak przetrwało aż do czasów współczesnych.

Graficznymi przykładami dawnej sztuki aborygeńskiej, zachowanymi do czasów współczesnych są malowidła naskalne, które można zobaczyć w świątyniach dla tej kultury miejscach, na terenie całej Australii. Niestety nigdy nie zobaczymy dzieł malowanych... na piasku. Twórczość ta miała miejsce przy tradycyjnych ceremoniach, podczas których ziemię lub piasek wyrównywano tak aby stworzyć płaską powierzchnię. Na tak wyrównane podłoże nanoszono barwniki przygotowane z różnego rodzaju naturalnych pigmentów takich jak: glina, krew zwierząt, zwęglone drewno czy soki roślin.

## Budowanie pamięci narodu

Biblioteka Narodowa umożliwia wszystkim Australijczykom zrozumienie ich różnorodności historycznej, społecznej, kulturowej, gromadząc kolekcje w formie drukowanej i cyfrowej. Buduje bogatą kolekcję materia-

łów wspierając naukę, badania i zrozumienie regionu Azji i Pacyfiku oraz miejsca Australii na świecie, co zostało wyznaczone jako Priorytet Strategiczny w Narodowym Planie Bibliotecznym Australii na lata 2016-2020.

## Polecam...

Prezentując Bibliotekę Narodową Australii skoncentrowałam się na opisanie kilku wybranych aspektów, zwłaszcza kolekcji zbiorów dotyczących Aborygenów oraz dokumentujących relacje ustne i folklor. Narodowa ksiąźnica jest najważniejszym ośrodkiem badawczym w Australii w zakresie bibliotekarstwa, bibliografii, czytelnictwa oraz innych dziedzin wiedzy związanych z książką. Jest organizatorem zebrań naukowych, międzynarodowych i krajowych konferencji oraz warsztatów; prezentuje zbiory i dorobek naukowy w formie wystaw tematycznych. Wszystkim zainteresowanym szczegółowym poznanie ponad stuletniej historii i zbiorów biblioteki polecam publikację *Remarkable Occurrences: The National Library of Australia's first 100 years 1901-2001* wydaną w 2001 r.

**RENATA CIESIELSKA-KRUCZEK**

– tekst i fot.

---

## 100-LECIE STOWARZYSZENIA BIBLIOTEKARZY POLSKICH 1917-2017

### Sylwetki przewodniczących SBP

## Jan Baumgart (1904-1989) – kronikarz bibliotekarstwa polskiego

Był ostatnim z przewodniczących Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, którzy swoją działalność zawodową i społeczną rozpoczynali w latach międzywojennych. Najwyższą funkcję w SBP sprawował tylko przez jedną kadencję, która trwała trzy lata (czerwiec 1966 – czerwiec 1969). Obejmował jednakże to stanowisko mając za sobą trzydziestopięcioletni staż aktywnej i zna-

czącej dla środowiska bibliotekarskiego działalności związkowej. Mógł zatem wesprzeć organizację wszechstronną wiedzą i doświadczeniem nie tylko czynnego działacza na niwie bibliotekarskiej, ale i także niebywale sprawnego i kompetentnego od jedenastu lat dyrektora Biblioteki Jagiellońskiej (a wcześniej jej wieloletniego wicedyrektora).

Jan Alojzy Baumgart był Pomorzanie. Jego rodzina osiadła w XVIII w. w okolicach Bydgoszczy. Urodził się 3 marca 1904 r. we wsi Wudzynek (powiat bydgoski), gdzie jego ojciec Alojzy posiadał gospodarstwo rolne. Ukończył szkołę czteroletnią w rodzinnej wsi, następnie uczył się w gimnazjum klasycznym w Chełmie, gdzie w latach 1915-1919 należał do tajnego filomackiego Towarzystwa Tomasza Zana. W 1922 r. rozpoczął studia na Uniwersytecie Poznańskim. Przedmiotem ich były historia i język niemiecki.

Po ich zakończeniu, wiosną 1928 r. podjął pracę w Archiwum Państwowym w Bydgoszczy. W tym samym roku przedzierzgnął się z archiwisty w pedagoga i związał ze szkolnictwem do końca listopada 1931 r.

Dzień 1 grudnia 1931 r. to początek jego ponad pięćdziesięcioletniej pracy i działalności w bibliotekarstwie. Tego bowiem dnia przestąpił progi poznańskiej Biblioteki Uniwersyteckiej otrzymując stanowisko prowizorycznego asystenta. Stanowisko kierownicze objął w 1932 r. w dziale konserwacji.

Baumgart podjął trud samodzielnego przygotowania się do egzaminu państwowego, którego pomyślne zakończenie było drogą do dalszych awansów w bibliotekach. W 1935 r. złożył egzamin z wynikiem bardzo dobrym i w 1936 r. uzyskał stanowisko bibliotekarza w hierarchii służby państwowej.

Dobrym miejscem do zdobywania ostróg bibliotekarskich, poza stałym miejscem pracy, była ówczesna działalność związkowa. Nic więc dziwnego, że zazwyczaj data angażu do biblioteki stawała się również początkiem przynależności do Związku Bibliotekarzy Polskich (ZBP). Tak też było w przypadku Baumgarta.

Szybko zdobył zaufanie kolegów z Koła Poznańsko-Pomorskiego i w marcu 1933 r. został członkiem Zarządu Koła. W 1934 r. podjął obowiązki sekretarza. Aktywny, młody, sprawny organizacyjnie i dobrze rokujący w dalszym rozwoju zawodowym bibliotekarz,



Jan Baumgart, fot. 1923 Pro Arte Kraków

musiał zostać dostrzeżony przez ogólnopolskie środowisko ZBP. Miał też szczęście, poza osobistymi zaletami, że zarówno na forum Związku, jak i w miejscu pracy przychylni mu byli oraz promowali go obaj przedwojenni zwierzchnicy, zarówno Stefan Wierczyński, jak i jego następcą na poznańskiej dyrektorze Aleksander Birkenmajer, także zaangażowany członek ZBP.

W 1934 r. po raz pierwszy, z ramienia Koła Poznańsko-Pomorskiego, wszedł w skład dwóch komisji Rady ZBP: Spraw Zawodowych i Bibliotek Szkół Wyższych.

Baumgart, który brał czynny udział w pracach Komisji ZBP i zebraniach delegatów Kół, stawał się osobą dostrzeganą i pozytywnie wyróżniającą się w krajowym bibliotekarstwie, poznawał coraz szersze grono pracowników i działaczy różnych typów bibliotek, w tym najwybitniejszych w tym zawodzie. Po latach tak oceniał kolegów bibliotekarzy okresu międzywojennego oraz to, co ich wyróżniało: „Zapał, ambicja przynależności do ZBP i w miarę możliwości czynny udział w różnych pracach”<sup>1</sup>.

<sup>1</sup> J. Baumgart: *Wywiad z profesorem doktorem...* Rozm. B. Sordyłowa. „Prz. Bibl.” 1979, z. 54, s. 398.



Najważniejszymi wydarzeniami 1936 r. były IV Zjazd Bibliotekarzy Polskich, który odbył się w Warszawie (31 maja – 2 czerwca), połączony terminem i miejscem obrad z IX Sesją IFLA.

Baumgart uczestniczył w Sekcji Bibliotek Naukowych, co miało związek z jego przynależnością do analogicznej Komisji ZBP. W programie obrad Sekcji znalazł się też jego referat dotyczący organizacji działów czasopism w bibliotekach naukowych.

W 1937 r. Baumgart podjął się nowych obowiązków. Dyrekcja Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu powierzyła mu kierownictwo Biblioteki Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk (PTPN). W tym czasie dyrektor Wierczyński wystawił Baumgartowi bardzo pochlebną opinię. Pisał w niej, że kandydat wykazuje „dokładną znajomość rzeczy, szybką orientację, pożyteczną inicjatywę, tudzież zamiłowanie do zawodu”<sup>2</sup>, i dodawał, że jest już w pełni uformowanym bibliotekarzem naukowym. Następcą Wierczyńskiego w poznańskiej Bibliotece Uniwersyteckiej, Aleksander Birkenmajer, cenił Baumgarta nie mniej niż jego poprzednik.

Rok 1938 przyniósł mu kolejną możliwość podniesienia, a właściwie utrwalenia i skonfrontowania swoich kwalifikacji zawodowych z bibliotekarzami z całego kraju, którzy jak on, uczestniczyli w kursie w Werkach pod Wilnem.

W podsumowaniu wszechstronnej aktywności Jana Baumgarta w okresie międzywojennym należy wspomnieć, że w latach 1933-1939 był podporą dla redakcji „Przeglądu Bibliotecznego” jako stały recenzent publikacji niemieckojęzycznych z zakresu bibliotekarstwa. Najczęściej przyswajał polskim czytelnikom na bieżąco artykuły z najbardziej znanego i opiniodawczego czasopisma niemieckiego „Zentralblatt für Bibliothekswesen” (wyd. w Lipsku).

<sup>2</sup> A. Lewicka-Kamińska: *Jan Baumgart jako bibliotekarz*. „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej” R. 23: 1973, s. 12.

Kierowanie Biblioteką Poznańskiego TPN zaowocowało ważnymi pracami historyczno-dokumentacyjnymi, przygotowanymi na podstawie zbiorów tej placówki.

Wybuch II wojny światowej zastał go w Poznaniu. Zmobilizowany, odbył kampanię wrześniową w 70 pułku piechoty. W listopadzie 1939 r. powrócił do pracy w Bibliotece Uniwersyteckiej. Już 13 września 1939 r. Niemcy zamknęli ją i opieczętowali. Ten sam los spotkał Biblioteki PTPN i Raczyńskich. W dniu 7 października władze niemieckie mianowały komisarycznym kierownikiem uniwersyteckiej ksiąźnicy Alfreda Lattermanna.

Baumgart pozostał kierownikiem działu katalogowego do końca lipca 1941 r. W lutym 1940 r. miał miesięczną przerwę, gdyż został ewakuowany do obozu w Główniej. Powrócił do pracy po interwencji Lattermanna. W 1941 r. znów pojawiły się problemy – Baumgart odmówił podpisania volkslisty (tzw. listy niemieckiej) i tym razem został wysiedlony do Generalnego Gubernatorstwa. Osiadł w Krakowie, gdzie 1 sierpnia 1941 r. został przyjęty do pracy w Bibliotece Jagiellońskiej (wówczas Biblioteka Państwowa – Staatsbibliothek Krakau). Pracował w Czytelnii Główniej i w referacie informacji bibliograficznej. Cieszył się zaufaniem Edwarda Kuntzego, dla którego był wtedy wsparciem w wielu sprawach dotyczących trudów okupacyjnego funkcjonowania BJ pod zarządem niemieckim Gustava Abba.

W ramach swoich obowiązków wykonywał różne prace, także zlecone dodatkowo przez Abba, który wedle relacji Edwarda Kuntzego, wśród ówczesnego personelu BJ „z bibliotekarzy stawał najwyżej mgra Baumgarta”, biorącego także udział w pracach bibliograficznych zainicjowanych przez niemieckiego zwierzchnika.

W Bibliotece Jagiellońskiej odbywały się też tajne zebrania bibliotekarzy, na które przyjeżdżał z Warszawy dość często Józef Grycz. Organizowane były w magazynach bibliecznych. Czynnie uczestniczył w nich

Baumgart, przygotowując zlecone referaty, np.: „Plan sieci bibliotecznej po wojnie”; „Akcja rewindykacyjna zbiorów i ich zabezpieczenie”; „Rewizja przepisów katalogowania alfabetycznego”; „Zestawienie bibliotek w granicach od Odry do Nysy” itd.

Jako pracownik BJ, włączył się też w akcję nielegalnego udostępniania zbiorów do celów naukowych i dydaktycznych. Szczególnie wspomina się jego zasługi dla Podziemnej Państwowej Szkoły Technicznej Górniczo-Hutniczo-Mierniczej, która kształciła inżynierów z myślą o przyszłych kadrach przemysłu polskiego. Baumgart udostępnił dla potrzeb Szkoły księgozbiór Akademii Górniczo-Hutniczej, wyrzucony z macierzystej biblioteki i przewieziony do BJ.

W sierpniu 1944 r., gdy w Warszawie wybuchło właśnie powstanie, w Krakowie Baumgart został aresztowany i osadzony w obozie koncentracyjnym w Płaszowie, gdzie wykonywał ciężkie prace fizyczne. Ostatecznie po miesiącu przebywania w obozie powrócił do Biblioteki Jagiellońskiej i pracował w niej do końca sierpnia 1944 r.

Pod koniec miesiąca Kraków opuścił też Gustav Abb. Po jego wyjeździe BJ podlegała bezpośrednio Ludwигowi Eichholzowi, kierownikowi Wydziału Głównego Nauki i Nauczania w rządzie GG. Wydał on zaświadczenia uprawniające do wstępu do BJ tylko czterem osobom. Pomiął przy tym Baumgart, który w związku z tym musiał chodzić na roboty przy okopach. Przetrwał poza biblioteką do 18 stycznia 1945 r., gdy po dwudniowych walkach o Kraków zajęli go Rosjanie.

Już 15 lutego ukonstytuowała się w Krakowie Rada Związku Bibliotekarzy Polskich, którą – poza przewodniczącym Adamem Łysakowskim – stanowili głównie bibliotekarze BJ, w tym Jan Baumgart. Nie pozostał jednak długo w Krakowie. Jeszcze przed zakończeniem wojny, bo już 14 marca 1945 r., powrócił wraz z Aleksandrem Birkenmajerem do Poznania, by przygotować Bibliotekę Uniwersytecką do wznowienia działalności.

Birkenmajer ponownie został jej dyrektorem, a Baumgart jego „prawą ręką” i najważniejszym współpracownikiem. Doprowadzenie biblioteki do stanu, w którym mogłaby rozpocząć działalność spadło na barki Baumgarta. Wywiązał się z tego zadania znakomicie. Budynek został wyremontowany, zbiory uporządkowano, przeszkolono również nowy personel biblioteki, gdyż z przedwojennej kadry nie pozostał prawie nikt. Dzięki temu zbiorowemu wysiłkowi pod egidą Baumgarta, Biblioteka Uniwersytecka była gotowa rozpocząć działalność 1 października 1946 r.

Nie były to jedyne prace, którymi wówczas zarządzał. Zajął się także Biblioteką PTPN, którą kierował do 1939 r. Wymagała również odbudowy i zadbania o rewindykację zbiorów wywiezionych w latach okupacji. Udało się ją ponownie udostępnić tuż przed wyjazdem Baumgarta z Poznania w grudniu 1947 r. (do tego czasu był jej kierownikiem).

Birkenmajer i Baumgart zadbali też, by po ich powrocie do Poznania w 1945 r., jak najszybciej wznowić działalność Koła Poznańskiego przedwojennej ZBP. W wybranym Zarządzie znaleźli się: Birkenmajer jako przewodniczący i Baumgart w roli sekretarza. Pełniąc tę funkcję wykazał się „niespożyta energią i entuzjazmem”, dzięki czemu „zdołały ruszyć w krótkim czasie wszystkie agendy Koła”, jak odnotowano w jego kronice.

Na spotkaniach członków Koła w latach 1945-1947 Baumgart wygłaszał liczne referaty dotyczące losów bibliotek poznańskich, a z czasem szerzej – wielkopolskich, w latach okupacji oraz analizy polityki władz niemieckich wobec księgozbiorów wielkopolskich.

Były to pierwsze w literaturze polskiej prace, w których autor podjął się ujęcia syntetycznego, wykraczającego poza opis „poszczególnych epizodów” z okupacyjnych dziejów konkretnej ksiąźnicy.

Wróćmy jednak do powojennej nowej rzeczywistości bibliotekarskiej. W 1946 r. na warszawskie Zebrania Delegatów Kół

Związku Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich (ZBiAP) Baumgart, tak jak przed wojną, był delegatem z Poznania. W trakcie obrad i dyskusji dotyczących newralgicznych problemów środowiska dał się poznać jako zaangażowany uczestnik. Wyповідаł się na tematy stanu prawnego Związku, spraw związanych z rekompensatą strat poniesionych przez polskie archiwa i biblioteki. Zabierał głos na temat uporządkowania stosunków służbowych w bibliotekach, pragmatyki służbowej – szczególnie w kontekście sytuacji bibliotekarzy uzależnionych od samorządów. Postrzegany był jako operatywny, z wiedzą, energią i już sporym doświadczeniem członek społeczności organizacyjnej, rokujący nadzieję na jedną z wyróżniających się osobowości w tym gronie.

Tymczasem w Poznaniu Baumgart kontynuował podnoszenie swych kwalifikacji naukowych. W listopadzie 1945 r., „niemal w biegu”<sup>3</sup>, obronił pracę doktorską „Bracia Sułkowscy”. Rozpoczął też działalność dydaktyczną, którą kontynuował z dobrym skutkiem przez wiele lat.

W maju 1947 r. wziął udział w dorocznym Zebraniu Delegatów Kół w Toruniu i był tam jednym ze znaczących uczestników. Wygłosił m.in. jubileuszowy referat „Trzydziestolecie Związku Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich”, zapoczątkowując nim cały cykl publikowanych opracowań na kolejne „lecia” istnienia organizacji.

W październiku 1947 r. miało miejsce ważne dla historyków polskich wydarzenie, z któ-



Jan Baumgart podczas konferencji prasowej SBP w Bibliotece Jagiellońskiej, 1973 r.

rym wiąże się znacząca rola Baumgarta jako bibliografa historii polskiej. Otóż w tym czasie odbyła się w Krakowie konferencja instytucji i towarzystw naukowych uprawiających nauki historyczne. Po raz pierwszy na spotkaniu naukowe historyków zaproszeni zostali bibliotekarze i archiwiści. Prof. Władysław Konopczyński osobiście zamówił u Baumgarta referat na temat „Polska bibliografia historyczna”<sup>4</sup>, pośrednio tylko związany z bibliotekarstwem.

W wyniku ustaleń konferencyjnych Baumgart został wybrany organizatorem prac nad bieżącą bibliografią historyczną. Ich rezultatem było osiemnaście tomów *Bibliografii historii polskiej za lata 1944-1967*, wydawanych w okresie 1948-1969. Poprzedzały je rozważania metodologiczne Baumgarta.

Na konferencji w Krakowie w 1947 r. Baumgart zgłosił też postulat udziału Polski w międzynarodowej bieżącej bibliografii historycznej pn. *International Bibliography of Historical Sciences*, która była wydawana od 1930 r. przez Międzynarodowy Komitet Nauk Historycznych z siedzibą w Paryżu. Podjął się też opracowywania i przesyłania polskich materiałów do Paryża, umożliwiając w ten

<sup>3</sup> M. Zwiercan: *Wzór „dobrej roboty” bibliotecznej – Jan Baumgart*. W: *W kręgu nauki i bibliotek*. Warszawa 1993, s. 11.

<sup>4</sup> Jego tekst ukazał się w „Przeglądzie Historycznym” R. 38, 1948, s. 236-254.

sposób wgląd w ważniejsze osiągnięcia nauk historycznych w Polsce na terenie międzynarodowym.

Pionierskie lata odbudowy bibliotek poznańskich dobiegły dla Baumgarta końca. Aleksander Birkenmajer, po objęciu 1 lipca 1947 r. kierownictwa Biblioteki Jagiellońskiej po Edwardzie Kuntzem, zatroszczył się o rychłe sprowadzenie do Krakowa również swego poznańskiego współpracownika. Zabiegi Birkenmajera powiodły się i od 2 stycznia 1948 r. rozpoczął się drugi okres krakowski, najdłuższy w życiu zawodowym Baumgarta.

W Bibliotece Jagiellońskiej objął stanowisko kierownika Oddziału Udostępniania Zbiorów oraz funkcję zastępcy dyrektora. Pracy w BJ było co niemiara, przede wszystkim czynności porządkowych po okresie „niemieckim”. Remont gmachu, przywracanie ładu i reorganizacja struktury wewnętrznej BJ trwały do początku lat 50.

Baumgart po przenosinach do Krakowa włączył się od razu w działalność miejscowego Oddziału ZBiAP. Od 1948 r. był też jednym z krakowskich przedstawicieli na doroczne zebrania delegatów Kół. Brał udział w dyskusjach, co skrętnie odnotowują protokolanci obrad. Tematyka jego wystąpień obejmowała wszelkie bieżące bolączki trapiące bibliotekarzy różnych sieci oraz archiwistów.

W Zarządzie Głównym ZBiAP nie pełnił do 1957 r. żadnych ważnych funkcji. Na zebraniach delegatów często powierzano mu doraźne zadania. Na wrocławskim Zebraniu Delegatów w kwietniu 1949 r. Baumgart, po wysłuchaniu wielu wypowiedzi kolegów-delegatów podsumował je dość krytycznie. Stwierdził, że wszelkie sugerowane działania naprawcze oraz „akcje” oszczędnościowe bądź wprowadzanie norm pracy, należałoby „zacząć od podciągnięcia członków Związku, z których wielu nie zna Statutu, ani literatury fachowej. Powoduje to obniżenie poziomu obrad”<sup>5</sup>. Oszczędności zaś radził szukać w ra-

jonalizacji pracy, co można odczytać jako ukłon w stronę Adama Łysakowskiego, pioniera tej tematyki w polskim bibliotekarstwie.

Kolejne lata pracy Jana Baumgarta, zarówno w Bibliotece Jagiellońskiej, jak i na terenie SBP były równie intensywne. Biblioteka stała się ważnym ośrodkiem szkolenia bibliotekarzy. W latach 1951-1953 Baumgart podjął też wykłady z nauki o książce na Uniwersytecie Jagiellońskim oraz uczestniczył w prowadzeniu kursów doszkalających dla pracowników bibliotek w całym kraju. W latach 1949-1951 prowadził zajęcia z bibliotekarstwa w Wyższej Szkole Nauk Społecznych w Krakowie.

W 1952 r. w BJ nastąpiła istotna zmiana – z funkcji dyrektora został zmuszony odejść Aleksander Birkenmajer, a jego miejsce zajął poeta Julian Przyboś. Baumgart pozostał nadal wicedyrektorem i to na jego barki praktycznie spadło prowadzenie Biblioteki. Podjął się też zadania newralgicznego dla dalszego rozwoju BJ, jakim był plan jej rozbudowy.

W dniu 1 września 1955 r. Baumgart otrzymał ministerialną nominację na dyrektora Biblioteki Jagiellońskiej. Stanowisko to zajmował przez kolejne dziewiętnaście lat. Mógł teraz kontynuować starania o poprawę warunków lokalowych BJ. Do postanowienia o rozbudowie gmachu Jagiellonki trzeba było poczekać kilka lat. Dobrym pretekstem do podjęcia pozytywnej decyzji przez władze uczelniane, z akceptacją rządu, który musiał ten projekt sfinansować, był zbliżający się jubileusz sześćsetlecia Uniwersytetu Jagiellońskiego, przypadający na 1964 r.

W 1960 r. zdecydowano o rozbudowie BJ, rok później położono kamień węgielny, a 1 października 1963 r. uroczyście otworzono nowe pomieszczenia biblioteki.

Tymczasem Baumgart uczestniczył nadal w działalności stowarzyszeniowej jako delegat Okręgu Krakowskiego w posiedzeniach Zarządu Głównego. W 1956 r. był także delegatem na V Zjazd Bibliotekarzy Polskich,

<sup>5</sup> „Prz. Bibl.” 1949, z. 1/2, s. 135.



który obradował w dniach 16-18 lutego w Warszawie. Tradycyjnie już współprzewodniczył obradom plenarnym wraz z Janem Augustyniakiem i Władysławem Jagusztynem. W 1957 r. podczas Ogólnokrajowego Zjazdu Delegatów SBP w Łodzi po raz pierwszy objął znaczące funkcje w ZG. Został kierownikiem Referatu Spraw Zawodowych i przede wszystkim jednym z czterech wiceprzewodniczących Stowarzyszenia, które od tej pory działało pod przewodnictwem Bogdana Horodyskiego.

Obaj bibliotekarze blisko ze sobą współpracowali. Już w 1950 r., po objęciu przez Horodyskiego stanowiska redaktora „Przeglądu Bibliotecznego”, Baumgart został członkiem Kolegium Redakcyjnego kwartalnika. W 1955 r. weszli obaj w skład Rady Naukowej Biblioteki Narodowej. W 1959 r. byli delegatami na 25. Sesję Rady IFLA w Warszawie. Zbliżyły ich też problemy budownictwa bibliotecznego. W tym zakresie Baumgart miał dłuższe doświadczenie, którym mógł służyć Horodyskiemu.

W 1962 r. prezes SBP i jego zastępca brali udział w pracy zespołowej tworzenia nowej wersji projektu ustawy o bibliotekach. Baumgart miał też zasługi w doprowadzeniu do ustanowienia kategorii bibliotekarzy dyplomowanych.

Od 1956 r. został dokooptowany do Komisji do spraw Bibliotek Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego, a w 1957 r. stał się jej stałym członkiem<sup>6</sup>. Od 1960 r. powierzono mu funkcję zastępcy przewodniczącego tego gremium.

Nie zaniedbywał również przypisanej mu już roli kronikarza organizacji i na jubileusz czterdziestolecia SBP przygotował kolejne opracowanie jego historii.

W 1960 r., podczas Zjazdu Delegatów w Olsztynie, został wybrany jednym z siedmiorga członków Prezydium ZG (przy prolongacie kadencji prezesa Horodyskiego).

Na przełomie lat 50. i 60. odbył kilka podróży do bibliotek krajów ościennych, by zapoznać się z ich organizacją, koncepcjami rozwoju itp. Odwiedził Czechosłowację, Ukrainę, Bułgarię, NRD, ZSRR. W 1959 r. otrzymał stypendium Fundacji Forda na pobyt naukowy w Stanach Zjednoczonych. Ze wszystkich wyjazdów publikował sprawozdania.

W czerwcu 1966 r. Szczecin gościł Ogólnokrajowy Zjazd Delegatów SBP, pierwszy po śmierci w 1965 r. prezesa Bogdana Horodyskiego i jego niedokończony trzeciej kadencji, która mijała właśnie w 1966 r. Bibliotekarze mieli wybrać kolejnego lidera Stowarzyszenia. Jak pisze Władysław Piasiecki, koleżdy z SBP „usilnie nalegali” na Baumgarta, by zgodził się kandydować na przewodniczącego Zarządu Głównego. Miał już za sobą trzydziestopięcioletni staż członkowski i bogate doświadczenie organizacyjne. Gdy otrzymano wreszcie jego akceptację nie ulegało wątpliwości, że to Baumgart obejmie stery organizacji. Tak się też stało i od 4 czerwca 1966 r. on właśnie prowadził SBP. Poprzestał na jednej kadencji do czerwca 1969 r. W trakcie jej trwania miały miejsce co najmniej trzy ważne wydarzenia, nie tylko dla SBP, ale także dla całego środowiska bibliotekarskiego.

Pierwsze z nich, to mijające w 1967 r. półwiecze istnienia Stowarzyszenia. Tym razem nie było widocznego ogólnopolskiego świętowania. Baumgart zabrał się za aktualizowanie zarysu historycznego organizacji, który przygotował dziesięć lat wcześniej. Niestety, jak sam pisał, zabrakło możliwości sfinalizowania obszernej publikacji.

Rok 1968 przyniósł społeczności bibliotekarskiej pomyślne zakończenie dwóch ważnych spraw, które były głównym celem kadencji Baumgarta – uchwalenie przez Sejm Ustawy o bibliotekach i zorganizowanie VI Zjazdu Bibliotekarzy Polskich.

Chronologicznie pierwszy odbył się VI Zjazd, przygotowany w Warszawie w dniach 12-14 lutego. Jego tematem przewodnim była

<sup>6</sup> W tym samym roku otrzymał stopień docenta.

współpraca bibliotek. Baumgart wygłosił też jeden z trzech głównych referatów: „Rola SBP w rozwoju bibliotekarstwa polskiego”. Postulaty zjazdowe, wszystkie słuszne, oscylowały wokół problemów „długodystansowych”, od lat diskutowanych w środowisku i znajdujących się w pakiecie spraw do załatwienia. Jeden ze zjazdowych wniosków dotyczył na przykład potrzeby koordynacji i wytyczenia kierunków dalszych prac naukowych w zakresie bibliotekarstwa i informacji naukowej. To tak jakbyśmy czytali plan z lat 1945-1949 działalności Państwowego Instytutu Książki.

Dwa miesiące po Zjeździe spełniły się wieloletnie zabiegi i oczekiwanie na nowy akt prawny dotyczący bibliotek wszystkich sieci. Sejm uchwalił „Ustawę z dnia 9 kwietnia 1968 r. o bibliotekach”. Wedle Baumgarta było to szczytowe osiągnięcie w zakresie ustawodawstwa bibliotecznego, które wypełniało dotychczasowe luki i niedostatki. Bibliotekarze skutecznie doprowadzili też w Ustawie do zapisu powołującego Państwową Radę Biblioteczną, jako organu opiniotwórczego i doradczego ministra kultury i sztuki.

Od 1967 r., już za czasów swej prezesury i po jej zakończeniu, Baumgart kilkakrotnie uczestniczył w dorocznych spotkaniach IFLA jako delegat SBP.

Na Ogólnokrajowym Zjeździe Delegatów SBP w Kielcach w czerwcu 1969 r. zakończył swoją trzyletnią kadencję przewodniczącego Zarządu Głównego. W nowych wyborach nie wszedł do żadnej ze struktur podległych ZG. W tym samym roku powołano go, jako przedstawiciela SBP, do Państwowej Rady Bibliotecznej na członka Prezydium. Został też przewodniczącym jej Sekcji do spraw Zbiorów Bibliecznych.

Pod koniec lat 60. powrócił do dydaktyki, planując i organizując nowe formy studiów. Na przełomie lat 1969/1970 na UJ rozpoczęło działalność Międzywydziałowe Studium Bibliotekoznawstwa, którego program i działalność zaprojektował Baumgart. Został również jego kierownikiem i wykładowcą. W 1972 r.

mianowano go profesorem zwyczajnym, zaś w roku 1973 przygotował plan studiów z zakresu bibliotekoznawstwa i informacji naukowej. Stał się on podstawą utworzenia Zakładu Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Instytutu Filologii Polskiej UJ, który rozpoczął swą działalność w roku akademickim 1974/1975, z emerytowanym już profesorem Janem Baumgartem jako wykładowcą.

Rozstał się z Biblioteką Jagiellońską w 1974 r. Ostatnie lata pracy były trudne. „Zdawkowo pożegnany przez władze Uczelni, przesiedlony ze służbowych pomieszczeń w gmachu biblioteki do ciasnego mieszkania [...] nie ubiegał się o jakieś wyjątkowe prawa, czy choćby kąć do pracy naukowej w Bibliotece”<sup>7</sup>.

Środowisko bibliotekarskie spisało się lepiej. W 1976 r. Baumgartowi nadano tytuł członka honorowego SBP (jako trzeciemu z prezesów, po F. Czerwijowskim i E. Kuntzem) oraz wyróżniono Nagrodą im. Heleny Radlińskiej I stopnia.

Dziś nazwisko Jana Baumgarta kojarzy się zapewne większości bibliotekarzy z kolejnymi opracowaniami dotyczącymi dziejów Stowarzyszenia. Autor posiadał dar perfekcyjnego dokonywania syntezy poszczególnych okresów stowarzyszeniowej historii, ukazującej sedno wydarzeń i problemów bibliotekarstwa, jego rozwoju bądź zastoju.

Dożył sędziwego wieku, zmarł 17 sierpnia 1989 r. Pozostawił rzeszę serdecznie wspominających go uczniów, współpracowników i komilitonów z SBP oraz innych towarzystw naukowych, którzy cenili w nim „prawość w połączeniu z żelazną dyscypliną wewnętrzną i [...] poczuciem odpowiedzialności, wyrozumiałość i szacunek dla odmiennych poglądów”<sup>8</sup>.

**HANNA ŁASKARZEWSKA**

<sup>7</sup> M. Zwiercan: *Wzór „dobrej roboty”...*, s. 18.

<sup>8</sup> A. Lewicka-Kamińska: *Jan Baumgart...*, s. 16.

## Nobel dla Japończyka z Londynu

Od kilku lat po wybraniu laureata głos zabiera Sara Danius, która jest sekretarzem szwedzkiej akademii przyznającej literacką nagrodę Nobla. W tym roku zaszczyt ten przypadł pisarzowi Kazuo Ishiguro, mającemu w dorobku 8 powieści i zbiór opowiadań. W uzasadnieniu nagrody pani Danius wskazała na wydaną w 2015 r. powieść *Pogrzebany olbrzym*, której narracja nawiązuje do brytyjskiej przeszłości lecz zarazem jest próbą oceny współczesnego świata. Rzeczywistość, która nas otacza nie chce pamiętać własnej historii i nie potrafi zachować nauki, mającej znaczenie dla pokoju i poszanowania odmienności. Jego książki wydano dotychczas w 28 krajach.

Tegoroczny noblista urodził się w japońskim Nagasaki w 1954 r., mieście, które obok Hiroszimy przeszło przez dramatyczne doświadczenia związane z użyciem przez Amerykanów w 1945 r. bomby atomowej. W 1960 r. wyemigrował wraz z rodziną do Anglii, tu uczył się w szkole podstawowej i średniej, potem jeden rok spędził w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie. W 1974 r. rozpoczął studia filologiczne i filozoficzne na uniwersytecie w Canterbury, na Uniwersytecie Wschodniej Anglii ukończył studia z kreatywnego pisania, dopiero w 1982 r. uzyskał obywatelstwo angielskie. Do tej pory mieszka w Londynie.

Jak wielu młodych ludzi miał pociąg do muzyki jazzowej, napisał w tym czasie kilka tekstów do piosenek. Jako pisarz debiutował w 1982 r. powieścią *Pejzaż w kolorze sepii*, po czterech latach wydał drugą zatytułowaną *Malarz świata ułudy*. Obydwie mają nawiązania tematyczne do powojennej Japonii i wspomnianego Nagasaki. Prezentuje ludzi, którym trudno się pogodzić z tragedią, odna-



leżać w nowych warunkach, by umiejscowić samego siebie. Uznany autorem został Ishiguro w 1989 r., gdy za *Okruchy dnia* otrzymał Nagrodę Bookera, która jest przyznawana za najlepszą powieść anglojęzyczną danego roku. Po czterech latach powieść stała się podstawą do filmu fabularnego z głównymi rolami Anthonego Hopkinsa i Emmy Thompson. Drugi film powstał na podstawie innej powieści Ishiguro *Nie opuszczaj mnie*, a sam autor napisał kilka scenariuszy filmowych. Wcześniejsze studia kreatywnego pisania przydały się autorowi do wykorzystywania w pisarstwie różnorodnych konwencji i eksperymentowania, które często można odnaleźć w jego twórczości.

Oto w 1996 r. ukazała się obszerna powieść *Niepocieszony*, napisana w konwencji groteski a zatem także i surrealizmu. Po sukcesie *Okruchów dnia*, trzeciej w jego dorobku wysoce realistycznej powieści, nazwanej przez członkinię szwedzkiej Akademii arcydziełem,

Ishiguro zdecydował się obrać inny kierunek. Wydana po sześciu latach książka *Kiedy byliśmy sierotami* (2000) jest poszukiwaniem przez brytyjskiego detektywa prawdy o Szanghaju lat trzydziestych, gdy zaginęli jego rodzice. Konwencja tej powieści ma wiele cech thrillera politycznego. Dorastające dzieci są też bohaterami powieści *Nie opuszczaj mnie*, o której mówiono, że zaskoczyła krytyków „ogromnym ładunkiem emocjonalnym”.

W Polsce ukazał się także zbiór opowiadań autora zatytułowany *Nokturny. Pięć opowiadań o muzyce i zmierzchu* w tłumaczeniu Lecha Jęczyńka. Jednych z bohaterów jest polski gitarzysta o angielskim imieniu Janeck.

Po ogłoszeniu nagrody za 2017 r. w kraju i za granicą ukazało się wiele informacji i opinii o laureacie. Padają określenia typu: Anty-Murakami, kandydat kompromisowy, bardziej angielski niż Anglik, Pulp Nobel.

Polskim wydawcą książek Ishigury jest Albatros. W 2005 r. pisarz wraz z rodziną był z wizytą w naszym kraju.

Tłumaczami na język polski powieści noblisty są Maria Skroczyńska-Miklaszewska, Andrzej Appel, Krzysztof Filip Rudolf, Jan Rybicki, Tomasz Sikora, Andrzej Szulc.

**BOGDAN KLUKOWSKI**

---

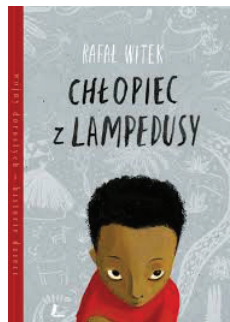
## 24. Ogólnopolska Nagroda Literacka im. K. Makuszyńskiego wręczona

29 września 2017 r. w Miejskiej Bibliotece Publicznej im. Ł. Górnickiego GALERIA KSIĄŻKI w Oświęcimiu odbyła się uroczystość wręczenia 24. Ogólnopolskiej Nagrody Literackiej im. Kornela Makuszyńskiego. Spotkanie dotyczyło literatury dla dzieci, dlatego też uroczystość przygotowano tak, by dzieci, które licznie zasiadły na widowni, czuły się pełnoprawnymi uczestnikami gali. Europejskie Centrum Bajki z Pacanowa wystawiło spektakl „Krawiec Niteczka”, a pracownicy biblioteki zaprezentowali nominowane tytuły:



1. *Lawendowa czarownica*, Katarzyna Borys, wydaw. Akapit Press,
2. *Dziewczynka ze srebrnym zębem*, Andrzej Marek Grabowski, wydaw. Media Rodzina,
3. *Haczyk*, Emilia Kiereś, wydaw. Akapit Press,
4. *Amelia i Kuba. Stuki potwór*, Rafał Kosik, wydaw. Powergraph,
5. *Zawiła historia niesfornego Kacperka*, Katarzyna Michalec, wydaw. Adamada,
6. *Kresek, Bartek i całkiem zwyczajny początek*, Kasia Nawratek, wydaw. Ezop,
7. *Koniec świata nr 13*, Katarzyna Ryrych, wydaw. Literatura,
8. *Teatr niewidzialnych dzieci*, Marcin Szczygielski, wydaw. Instytut Wydawniczy Latarnik,
9. *Ala Baba i dwóch rozbójników*, Joanna Wachowiak, wydaw. BIS,
10. *Chłopiec z Lampedusy*, Rafał Witek, wydaw. Literatura.





Wyróżnienie przyznano Marcinowi Szczygielskiemu za książkę *Teatr Niewidzialnych Dzieci*, wydaw. Instytut Wydawniczy Latarnik i Andrzejowi Markowi Grabowskiemu, za książkę *Dziewczynka ze srebrnym zębem*, wydaw. Media Rodzina. Główną nagrodę odebrała Kasia Nawratek za książkę *Kresiek, Bartek i całkiem zwyczajny początek*, wydaw. Ezop. Po raz drugi wręczona została też Nagroda Czytelników, przyznawana przez dzieci ze szkół

im. Kornela Makuszyńskiego z całej Polski. W tym roku nominowane książki przeczytało prawie 1 tys. dzieci, a Nagrodę otrzymał Marcin Szczygielski za książkę *Teatr Niewidzialnych Dzieci*. Po uroczystej gali dzieci wzięły udział w spotkaniach autorskich z nagrodzonymi: Kasią Nawratek, Marcinem Szczygielskim i Andrzejem Markiem Grabowskim.

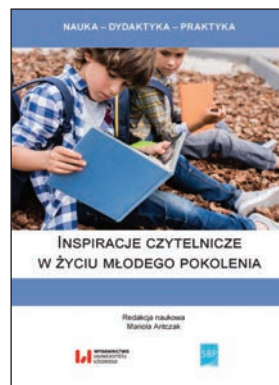
Biblioteka GALERIA KSIĄŻKI Oświęcim



## *Książki, które pomogą w pracy, które warto przeczytać!*

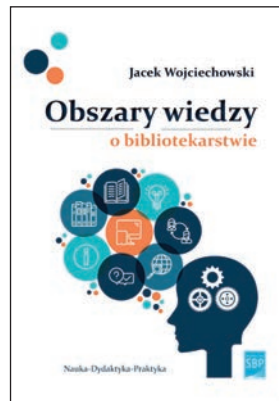
***Inspiracje czytelnicze w życiu młodego pokolenia.* Red. Mariola Antczak. Warszawa: Wydaw. SBP, 2017, 239 s. (Nauka, Dydaktyka, Praktyka; 176), ISBN 978-83-64203-86-2.**

Publikacja prezentuje wybrane problemy związane z promocją czytelnictwa i kształtowaniem kultury czytelniczej wśród niedorosłych czytelników. Omawiane zagadnienia zostały podzielone na dwie części: *Instytucje w krzewieniu kultury czytelniczej dzieci i młodzieży* oraz *Publikacje dla dzieci i młodzieży we współczesnych badaniach*. W pierwszej części opublikowano artykuły dotyczące roli bibliotek (szkolnych i publicznych), przedsięwzięć i aranżacji przestrzeni w kształtowaniu postaw czytelniczych. W drugiej znajdziemy artykuły odnoszące się do zainteresowań młodych czytelników. Omówiono: książki o tematyce kulinarnej, encyklopedie dla dzieci i młodzieży, tematykę Żołnierzy Wyklętych we współczesnych publikacjach dla młodego czytelnika, postrzeżenia biblioteki i bibliotekarzy w literaturze młodzieżowej i oczywiście literaturę fantasy, która cieszy się niesłabnącą popularnością. Warto zapoznać się z zamieszczonymi w publikacji tekstami, które ułatwią promowanie czytelnictwa, co jest współcześnie najważniejszym zadaniem, stawianym przed bibliotekarzami.



**Jacek Wojciechowski: *Obszary wiedzy o bibliotekarstwie*. Warszawa: Wydaw. SBP, 2017, 255 s. (Nauka, Dydaktyka, Praktyka; 178), ISBN 978-83-64203-93-0.**

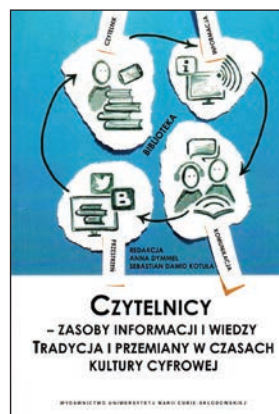
Profesor Jacek Wojciechowski, znany wszystkim wybitny znawca teorii oraz praktyki bibliotekoznawstwa, w książce podjął próbę uporządkowania współczesnej wiedzy o bibliotekarstwie. Jak sam podkreślił we Wstępie, próbuje tę wiedzę „regenerować”, zauważając, że wciąż ma ona rację bytu skoro funkcjonują biblioteki (mimo czarnych prognoz), bibliotekoznawcze kierunki studiów (prawie w każdym kraju, o bardzo różnorodnych nazwach) i wykładana na nich jest teoria (niekiedy niejednorodna i kompletna). Publikacja przedstawia aktualny stan wiedzy o bibliotekarstwie. Odnajdziemy tam następujące rozdziały: *Komunikacja publiczna* (główne spoivo wiedzy o bibliotekarstwie), *Zasoby* (ważny, chociaż obecnie niepriorytetowy obszar wiedzy o bibliotekoznawstwie), *Mediacja* (biblioteki jako instytucje mediacyjne, ukierunkowane na publiczność), *Programy ponadusługowe* (oferta bibliotek zmierzająca do nawiązania relacji z publicznością innych niż w ramach usług podstawowych), *Odbiór treści* (dostarczenie użytkownikom treściowej zawartości komunikatów), *Procesy wewnętrzne* (dobór i gromadzenie, przechowywanie, selekcja, archiwizacja, opracowanie, bibliografie, edytorstwo), *Inżynieria biblioteczna* (wykorzystanie nowych technologii do zwiększenia treściowej sprawności transmisyjnej i przyjaznego odbioru), *Struktury i finansowanie* (reguły organizowania, sprawnego funkcjonowania oraz tworzenie efektywnych bibliotek), *Typologia bibliotek* (podobieństwa i różnice pomiędzy różnymi typami bibliotek), *Ślady przeszłości* (doszukiwanie się w historii śladów i mechanizmów występujących współcześnie) i *Oczekiwania* (prognozy). Wszyscy bibliotekarze, bibliotekoznawcy powinni zapoznać się z książką, ale nie tylko, jest to obowiązkowa lektura dla tych, którzy wątpią w sens funkcjonowania bibliotek. Zdecydowanie podnosi prestiż zawodu.



Zapraszamy do sklepu Wydawnictwa SBP (<http://www.sbp.pl/sklep>; [sprzedaz@sbp.pl](mailto:sprzedaz@sbp.pl))

***Czytelnicy – zasoby informacji i wiedzy. Tradycja i przemiany w czasach kultury cyfrowej*. Red. Anna Dymmel, Sebastian Dawid Kotula. Lublin: Wydaw. Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2017, 367 s., ISBN 978-83-7784-997-2.**

Publikacja dotyczy wybranych problemów związanych z rozwojem technologii cyfrowych i ich wpływu na zmiany w obszarze informacji, wiedzy i komunikacji. Zamieszczone teksty podzielono na cztery części: *Książka, czytelnik/użytkownik. Badania i rekonesanse badawcze; Zasoby informacji i wiedzy – sposoby organizacji; Komunikacja naukowa w dobie cyfrowej; Czytelnicy, użytkownicy bibliotek i informacji – edukacja, usługi, przestrzeń*. Zarówno teoretycy, jak i praktycy znajdą wśród zamieszczonych tekstów coś dla siebie. Trudno współcześnie uchwycić i scharakteryzować przemiany w obszarze informacji i wiedzy oraz komunikacji z użytkownikiem bibliotek i informacji, publikacji tej również się to nie udaje, ale sygnalizuje ona istotne problemy (teoretyczne i praktyczne), dlatego warto zapoznać się z zamieszczonymi tekstami.



**DOROTA GRABOWSKA**

### „Jestem z Kaszub, więc czytam”

Centrum Kultury i Biblioteki w Brusach podjęło się niecodziennego wyzwania – kampanii społecznej w gminie Brusy. Poprzez realizację projektu „Jestem z Kaszub, więc czytam” zamierzaliśmy zachęcić lokalne społeczeństwo do częstszego sięgania po książkę, do odwiedzania biblioteki – po prostu do aktywnego czytania od najmłodszych lat. Naszym celem było również promowanie regionalnej literatury kaszubskiej. Na realizację projektu otrzymaliśmy dofinansowanie z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego z programu „Promocja Czytelnictwa”. Projekt zakładał realizację wielu działań, które udało nam się przeprowadzić w przeciągu pół roku. Łączą się one w jedną całość, czyli projekt „Jestem z Kaszub, więc czytam”.

Zadanie „**BBB – Brusy Bez Barier**” polegało na włączeniu osób niepełnosprawnych, szczególnie uczestników Warsztatu Terapii Zajęciowej w Brusach, do aktywnego czytania. Uczestnicy WTZ byli z wizytą we wszystkich przedszkolach w gminie Brusy. Ich zadaniem było czytanie przedszkolakom książek w języku kaszubskim (bajek i opowiadań). Dzięki temu udało nam się podnieść poczucie własnej wartości osób niepełnosprawnych, uczestniczących w zadaniu. Ponadto zwiększyliśmy integrację osób niepełnosprawnych poprzez zapraszanie placówek przedszkolnych na Warsztaty Terapii Zajęciowej, aby pokazać wykonywane przez nich prace i zachęcić do współpracy w warsztatach związanych z kreatywnością. Poprzez realizację tego zadania pragniemy zmniejszyć wykluczenie osób niepełnosprawnych w naszej lokalnej społeczności. Łącznie w tym zadaniu wzięło udział 304 dzieci.

Poprzez przeprowadzenie zadania „**ABCD – Ale Brusy Czytają Dzieciom!**” udało nam się nakłonić osoby dorosłe reprezentujące



różne organizacje działające w gminie Brusy do aktywnego czytania dzieciom w przedszkolach w mieście i na wsiach. Zaangażowano sołtysów, członkinie Koła Gospodyń Wiejskich, strażaka z Ochotniczej Straży Pożarnej w Leśnie, radnych gminnych i powiatowych, którzy czytali dzieciom w filiach bibliotecznych bajki i opowiadania. Dodatkowo w realizację tego zadania oraz w zadanie „BBB” włączyła się młodzież z Kaszubskiego Liceum Ogólnokształcącego, która specjalnie na potrzeby projektu przygotowała dubbing pod film animowany z Kubusiem Puchatkiem „Co ma się znaleźć nie zginie”. Głosem użyczyła sześciuosobowa grupa: Puchatkowi – Agata Wera, Prosiaczkowi – Beata Chełmowska, Tygryskowi – Milena Turzyńska, Królikowi – Wiktoria Szczepańska i Gofferowi – Damian Październiak. Montażem słowno-muzycznym i obsługą techniczną zajął się Patryk Hamerski. Dla młodzieży z KLO był to debiut i to z bardzo dobrym skutkiem. W zadaniu uczestniczyło łącznie 260 dzieci.



Przeprowadzenie kolejnego działania „Kaszubi bogaty naród!” polegało na zorganizowaniu czterech spotkań z autorami kaszubskich nowości wydawniczych dla dzieci. Zorganizowano cztery spotkania autorskie połączone z warsztatami literackimi. Pierwsze odbyło się w marcu br. i było dużym wyzwaniem dla autora Tomasza Fopki, ponieważ na spotkanie zgłosiło się 200 dzieci. Autor opowiadał o książce *Czy mucha ma język? (Czë mucha mò jãzëk?)*. W kolejnych miesiącach zorganizowano spotkanie z Januszem Mameliskim i jego książką *Mack*; z Bożeną Ugowską tłumaczką książki *Ola i parasol* na język kaszubski oraz z autorką Danutą Stanulewicz i Joanną Koźlarską ilustratorką książki *Balbina z IVB*. Ze spotkań autorskich nie tylko zadowolone były dzieci, ale również nauczyciele języka kaszubskiego, którym brakowało takich wydarzeń w Brusach. We wszystkich czterech spotkaniach uczestniczyło 380 dzieci z gminy Brusy.

Z kolei warsztaty literackie „Rozwijanie przez czytanie” miały na celu przybliżenie dzieciom wiedzy nt. różnego rodzaju form książek. Zorganizowano 10 warsztatów, na których 270 najmłodszych mieszkańców gminy Brusy dowiadywało się jakie są rodzaje książek. Podczas nich prezentowane były książki dostosowane do wieku dziecka oraz jego możliwości percepcyjnych i manualnych. Dzieciom zaprezentowano m.in. książki: dotykowe, obrazkowe, multisensoryczne, audiobooki, e-booki, „książki zabawki”, w formie kamishibai, wzbogacone o ruchome elementy, książki malowanki, czy 3D. Dzieci miały także okazję wysłuchać książek z serii „Czytaj i słuchaj”, „Klinika dla pluszaków” pt. *Dosia jest chora* w postaci audiobooka, którego odsłuchanie pobudziło znacznie by-



strość i pamięć maluchów. Warsztaty spotkały się z wielkim zainteresowaniem najmłodszych czytelników biblioteki.

Poprzez realizację kolejnego działania „NIC, czyli Nocne Igraszki Czytelnicze” planowaliśmy zainteresować dzieci czytaniem. Spotkanie w bibliotece odbyło się w sobotę 3 czerwca i było nie tylko częścią projektu „Jestem z Kaszub, więc czytam”, lecz również dzięki niemu biblioteka włączyła się w III edycję akcji NOC BIBLIOTEK. Spotkanie dla najmłodszych uatrakcyjnione było wieloma niespodziankami. Jedną z nich był wyjazd autokarem do Eksperymentarium, gdzie mali wycieczkowicze mieli możliwość aktywnego uczestnictwa w unikalnej wystawie, opowiadającej o regionie. Dzieci przechodziły przez trzynaście interaktywnych stanowisk, gdzie spotykały się z lokalną przyrodą. Kolejnym punktem wyjazdu było zwiedzanie miasta zakończone wizytą w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Chojnicach. Tam dyrektor biblioteki oprowadzała małych czytelników po wszystkich działach placówki. Odwiedziny sprawiły im dużo radości. Biblioteka została przygotowana do nocnej wizyty. Dzieci były zachwycone jej wystrojem, bowiem magazyny były pełne pajaków, duchów i innych stworów. Każdy



dział miał inną scenografię. Dział dziecięcy zamienił się w kosmos – dominowała rakietka i inne kosmiczne niespodzianki. Dział naukowy zaoferował czytelnikom spotkanie z gwiazdami sportu. Atrakcje w Chojnicach nie zakończyły sobotniego spotkania. Po powrocie do biblioteki w Brusach bibliotekarki czytały książki, dzieci uczestniczyły w zabawach, sportowych rozgrywkach z książką i innych zadaniach promujących czytanie od najmłodszych lat.

Najbardziej integrującym działaniem w całym projekcie był „**Bruscrossing, czyli happening czytelnicy**”. Dzięki tej inicjatywie mieszkańcy dowiedzieli się o ogólnopolskiej akcji BOOKCROSSING i jej celu. Działanie to zaangażowało wszystkie przedszkola i szkoły z gminy Brusy. Każda szkoła otrzymała zestaw materiałów papierniczych na przygotowanie dowolnej książki oraz transparentu z hasłem promującym książkę i czytelnictwo. Akcja tak zmobilizowała rodziców, że w barwnym korowodzie ulicami Brus wzięło udział ponad tysiąc osób (dzieci i dorosłych), co przerosło wszelkie oczekiwania organizatorów. Przedszkolaki z rodzicami i opiekunami przygotowali takie bajki i opowiadania jak: *Rzepka, Kopciuszek, Królowna Śnieżka i 7 krasnoludków, Wilk i 7 koźlątek, Smerfy, Myszka Miki i przyjaciele* oraz *Pszczółka Maja*. Uczniowie szkół podstawowych przygotowali prezentacje: *Pięknej i Bestii, W 80 dni dookoła świata, O 12 miesiącach, Alicji z Krainy Czarów*. Natomiast młodzież ze szkół ponadgimnazjalnych przygotowała: *Starą Baśń, Kamienie na szaniec*. Wśród przygotowanych prezentacji nie zabrakło bohaterów z kaszubskich książek, kilka grup przygotowało *Życie i przygody Remusa*. W projekcie nie zabrakło konkursu wiedzy o regionie pn. „Jestem z Kaszub znam swoją Małą Ojczyznę”, w którym wzięło udział 66 dzieci i młodzieży, łącznie 22 drużyny rywalizowały o to kto posiada największą wiedzę na temat historii naszego regionu. Cały projekt był działaniem pilotażowym i spotkał się z ogromnym zainteresowaniem lokalnego środowiska. Najciekawsze okazały się zestawy małego Kaszuba „Jestem z Kaszub”.

Zaadresowane one były do rodziców i dzieci w wieku do 6 lat. Każdy zawierał:

- a) książkę *Magiczny świat Kaszub, czyli co kaszubskie dzieci wiedzieć powinny* Marka Milera z ilustracjami Witolda Bobrowskiego,
- b) parę lalek w stroju kaszubskim,
- c) książeczkę do kolorowania *Poznaję Kaszuby*.

30 takich zestawów zostało przekazanych do biblioteki publicznej i jej trzech filii bibliotecznych oraz do wszystkich bibliotek szkolnych w gminie Brusy. Ponadto po jednym zestawie otrzymały Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Gdańsku oraz biblioteka powiatowa Wszechnica Chojnicka w Chojnicach. Jeden zestaw trafił także do osób niepełnosprawnych – uczestników Warsztatu Terapii Zajęciowej w Brusach.

Dodatkową atrakcją podczas realizacji projektu był **Kiermasz książek znalezionych**. Jako Centrum Kultury i Biblioteki w Brusach zachęcamy do podobnych inicjatyw wszystkie biblioteki w całej Polsce. Takie działania nie tylko będą promować placówkę, ale w dużym stopniu przyczynią się do promocji naszych Małych Ojczyzn.

### Czy warto?...

Patrząc na dzieci, które wzięły udział w poszczególnych częściach projektu, na wielkie zaangażowanie i aktywne włączenie się do Bruscrossingu rodziców – z całą pewnością warto! Przebywanie razem z własnymi dziećmi podczas spotkań, udział w barwnym korowodzie na ulicach, duma rozpierająca rodziców, walczących o jak najlepsze miejsce w rankingu startujących placówek, bycie z własnym dzieckiem – tego nie da się kupić! To trzeba przeżyć. Właśnie dla takich chwil warto pracować i realizować takie działania.

**ANNA ORLIKOWSKA**

Centrum Kultury i Biblioteki im. Jana Karnowskiego  
w Brusach

# I Mistrzostwa Polski Bibliotekarzy i Pracowników Bibliotek w półmaratonie

## Wywiad ze zwyciężcą Dawidem Kotlarkiem z Zielonej Góry

24 września br. w Zbąszyniu odbyły się I Mistrzostwa Polski Bibliotekarzy i Pracowników Bibliotek w półmaratonie w ramach XXX Ogólnopolskiego Biegu Zbąskich. Inicjatorem zawodów była kierownik Biblioteki Publicznej w Zbąszyniu, Anita Rucioch-Gołek, a ich głównym celem miała być integracja zawodowego środowiska, propagowanie biegania jako formy spędzania wolnego czasu, a także promowanie pozytywnego wizerunku bibliotekarza – człowieka aktywnego, o szerokich zainteresowaniach i wielu pasjach.

Rozmawiamy ze zdobywcą pierwszego miejsca, Dawidem Kotlarkiem z Zielonej Góry, który dystans półmaratonu (21 km i 97,5 m) pokonał w rewelacyjnym czasie 1 godziny, 35 minut i 10 sekund.

**ARG:** Proszę opowiedzieć krótko o sobie. Gdzie Pan pracuje i czym się Pan zajmuje zawodowo?

**DK:** Bibliotekarstwo mam chyba w genach. Moi rodzice całe swoje zawodowe życie poświęcili pracy w bibliotece. Po studiach chciałem pójść inną ścieżką i marzyło mi się zostać nauczycielem historii. Wspomniane „genetyczne obciążenie” nie dało mi jednak na to szansy i ostatecznie w 2005 r. trafiłem do Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. C. Norwida w Zielonej Górze. Początkowo pracowałem w magazynie i wypożyczalni. Z czasem trafiłem do Działu Informacji Regionalnej i Bibliograficznej. Następnie podjąłem studia doktoranckie w Instytucie Historii Uniwersytetu Zielonogórskiego. Temat mojej dysertacji poświęciłem roli książki w Zielonej Górze w XIX i XX w. W 2010 r. uzyskałem wymarzony tytuł doktora nauk humanistycznych, a wraz z nim awans na kierownika Działu Badań, Analiz i Metodyki, w którym pracuję do

dziś. Praca w bibliotece dała mi możliwość rozwijania moich zainteresowań. Niekiedy wcielam się również w rolę nauczyciela prowadząc szkolenia i warsztaty dla bibliotekarzy oraz użytkowników. Dziś nie żałuję, że tak potoczyła się moja zawodowa droga.



**ARG:** Jak godzi Pan pracę z treningami? By tak dobrze przebiec półmaraton, trzeba biegać! (ja sama mam problemy z systematycznością, tłumaczę to wciąż nadmiarem pracy...)

**DK:** Sport w moim życiu obecny był od zawsze. Przez wiele lat amatorsko grałem w piłkę nożną. Jest to jednak dyscyplina dość kontuzjogenna i w pewnym momencie zmuszony zostałem powiedzieć stop. Zacząłem szukać czegoś nowego. Czegoś, co pozwoli wyżyć się fizycznie, zrelaksować, oderwać choć na moment od codziennych obowiązków. Tym czymś okazało się bieganie. To nie była jednak miłość od pierwszego wejrzenia. Na początku szło ciężko. Z trudem pokonywałem dystanse 2-3 kilometrowe. Pamiętam jak przebiegłem pierwsze 5 km. Czułem się jak bym zdobył mistrzostwo świata! Z czasem zauważyłem spore postępy. Biegałem coraz dłuższe dystanse, w coraz lepszych czasach. Dziś mam już na koncie ultramaratony, w tym pokonany dystans 103 km. Nie byłoby to możliwe bez regularnych treningów, na które trzeba poświęcić sporo czasu i energii. Staram się łączyć bieganie z zainteresowaniem do książek. Często wypożyczam audiobooki z mojej biblioteki i słucham ich podczas dłu-

gich biegów. Niejednokrotnie chęć słuchania kolejnych fragmentów książki zmobilizowała mnie do wyjścia z domu.

**ARG:** Jaki jest Pana zdaniem współczesny polski bibliotekarz i bibliotekarka? Pytam, bo zastanawiam się, czy w przyszłym roku będzie nas na starcie biegu więcej. Czy bibliotekarze biegają?

**DK:** Współcześni bibliotekarze już dawno przełamali stereotypy przypięte do naszego zawodu. Realizują swoje pasje, są aktywni i widoczni w różnych dziedzinach. Co prawda, nie znam wielu biegających bibliotekarzy. Warto jednak propagować tę dyscyplinę sportu w naszym środowisku i takie inicjatywy jak Mistrzostwa Polski Bibliotekarzy, z pewnością, dobrze temu służą. Warto zadbać o promocję tej inicjatywy w środowisku zarówno bibliotekarzy, jak i biegaczy.

**ARG:** Jakie są jeszcze Pana pasje i zainteresowania (jeśli ma Pan jeszcze na nie czas)?

**DK:** Oprócz biegania moją wieloletnią pasją jest tworzenie muzyki. Gram na gitarze elektrycznej i basowej. Aktualnie udzielam się w zespole o nazwie Herida Profunda. Jest to muzyka szybka, głośna i skierowana do miłośników cięższych brzmień. Mamy w swojej dyskografii kilka płyt, a na koncicie europejskie trasy koncertowe. Organizuję także koncerty w mojej rodzinnej Zielonej Górze. Łączę je najczęściej ze zbiórkami charytatywnymi. W ostatnim czasie aktywnie udzielam się także w polityce lokalnej, angażując się w różne inicjatywy obywatelskie. Sam nie wiem, skąd na to wszystko znajduję czas.

**ARG:** Gratuluję Panu jeszcze raz sukcesu w naszym pierwszym półmaratonie. Mam nadzieję, że jeszcze się zobaczymy. Bardzo dziękuję za rozmowę.

**ANITA RUCIOCH-GOLEK**

dyrektor Biblioteki Publicznej w Zbąszyniu

---

## Mariusz Szczygieł uhonorowany w oświęcimskiej Alei Pisarzy

Aleja Pisarzy jest projektem cyklicznym realizowanym od 2012 r., zakładającym odsłonę jednej lub dwóch tablic z cytatami wybitnych współczesnych pisarzy i poetów w roku. Powstała przy Bibliotece GALERIA KSIĄŻKI w Oświęcimiu Aleja ma na celu upamiętniać wybitnych, żyjących pisarzy, którzy osobiście biorą udział w uroczystości odsłonięcia dedykowanej im pamiątkowej płyty, ozdobionej autografem i wybranym cytatem z ich twórczości. Nieodłącznym elementem projektu są spotkania autorów z czytelnikami.

27 października 2017 r. miała miejsce kolejna odsłona tablicy w Alei Pisarzy. Tym razem zaproszenie przyjął Mariusz Szczygieł, pisarz, dziennikarz, reportażysta, laureat m.in. Europejskiej Nagrody Książkowej. Zadebiutował w czasopiśmie „Na Przełaj”. Wykładał

reportaż w Instytucie Dziennikarstwa Uniwersytetu Warszawskiego. Jest założycielem Fundacji Instytut Reportażu, Polskiej Szkoły Reportażu, księgarni Wrzenie Świata z literaturą faktu i wydawnictwa Dowody Na Istnienie.



Po uroczystym odsłonięciu płyty dedykowanej Mariuszowi Szczygłowi odbyło się spotkanie autorskie w Auli Biblioteki.

Biblioteka GALERIA KSIĄŻKI Oświęcim  
mbp-oswiecim.pl

## Zwierzątko – ulubiony bohater literacki dzieci – konkurs na pracę plastyczną

Dzieci kochają zwierzęta. Chętnie sięgają po książki, w których występują: misie, psy, koty i inne zwierzątka. Literatura klasyczna oraz współczesna oferuje najmłodszym czytelnikom nie tylko przygody ich domowych przyjaciół, często motywem książek dziecięcych są zwierzęta żyjące na wolności. Autorzy poprzez zabieg personifikacji nadają bohaterom zwierzęcym cechy ludzkie, dzięki temu literacki motyw ma wpływ na rozwój emocjonalny dzieci. Inspirując się książką Stanisławy Niedzieli *Literacki zwierzyniec*<sup>1</sup> Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Nowym Sączu ogłosiła konkurs plastyczny „Rogaś i inni”. Skierowano go do uczniów klas 1-3 szkoły podstawowej. Zadaniem uczestników było wykonanie pracy plastycznej poświęconej dowolnemu, wybranemu, ulubionemu przez dziecko bohaterowi literackiemu – zwierzątku. Cele konkursu to:

- rozbudzanie zainteresowań czytelniczych,
- nauczanie rozumienia pojęć identyfikujących książkę, takich jak: autor, tytuł, bohater, ilustracja.
- zainteresowanie książkami, w których występuje bohater zwierzęcy,
- uwrażliwienie na piękno przyrody i losy zwierzęcych bohaterów książkowych opowieści,
- kształtowanie wrażliwości estetycznej.

W roku 2017 przypadała trzydziesta piąta rocznica śmierci Marii Kownackiej, autorki książek dla dzieci, w tym *Rogasia z Doliny Rزتoki*. Pierwsze wydanie książki ukazało się w 1957 r., nakładem „Naszej Księgarni” z ilustracjami Witolda Chomicza. Tytułowy bohater to jelonek z okolic Rytra, niedaleko Nowego Sącza. Z tej okazji organizatorzy konkursu chcieli przypomnieć sylwetkę pisarki, która przyjeżdżała wielokrotnie na Sądecką złączną na wypoczynek. Piękno Beskidu Sądeckiego, folklor oraz ludzie zainspirowały

pisarkę do stworzenia kilku utworów związanych z Sądecką<sup>2</sup>. Patronką konkursu została Maria Kownacka, ale prace mogły dotyczyć książek napisanych przez innych autorów. Aby przybliżyć dzieciom sylwetkę pisarki na stronie internetowej biblioteki poświęconej konkursowi<sup>3</sup>, utworzona została podstrona zawierająca podstawowe informacje o Kownackiej oraz linki do innych ciekawych witryn poświęconych jej wizytom na Ziemi Sądeckiej. Okazało się, że Rogaś ma nawet stronę na facebooku. W Popradzkim Parku Krajobrazowym utworzono dydaktyczną ścieżkę przyrodniczą „Rogasiowy szlak”, wykorzystując literaturę do promocji walorów przyrodniczych regionu. Uczestnikami konkursu były młodsze dzieci, które nie mają jeszcze nawyku zapamiętywania nazwisk pisarzy i kojarzenia ich z określonymi tytułami, pomocą miał służyć link do informacji o klasycznych, bardzo popularnych utworach literackich o zwierzętach. Z informacji uzyskanych na spotkaniach sieci współpracy i samokształcenia bibliotekarzy szkolnych – prowadzonej w PBW w Nowym Sączu – wynika, że część bibliotekarek przeprowadziła zajęcia nawiązujące do twórczości Kownackiej z wykorzystaniem materiałów zamieszczonych na stronie konkursowej. Te działania zaowocowały dużą liczbą prac poświęconych tytułowym bohaterom książek tej autorki.

Najwięcej przedstawiało jelonka Rogasia (23% wszystkich prac), popularnością cieszył się też bocian Kajtek (6%), bohater *Kajtkowych przygód* Kownackiej. Jednak drugie miejsce wśród ulubieńców dzieci zajął miś Kubuś Puchatek (9% prac) z książki A.A. Milne. Dzieci wskazały, że lubią żółwika Franklina, Kota w butach, Pingwina Elegancika, Reksia, psa

<sup>2</sup> B. Faron: *Poeci Sądeckich* (6): *Maria Kownacka* [online], [dostęp: 08.10.2017]. Dostępny w WWW: <https://sadcjanin.info/kultura-edukacja-religia/poeci-s%C4%85deckich-6-maria-kownacka>.

<sup>3</sup> [http://www.pbwnowysacz.pl/news.php?module=news&name=news\\_56](http://www.pbwnowysacz.pl/news.php?module=news&name=news_56) [dostęp: 08.10.2017].

<sup>1</sup> St. Niedziela: *Literacki zwierzyniec*. Warszawa: SBP, 2014.



Lampo, Brzydkie kaczątko i Lwa Simbę. Sporo pojedynczych wskazań dotyczyło książek autorstwa H. Webb oraz tytułów z serii „Klub ratowników zwierząt”. W sumie 384 uczniów biorących udział w konkursie wskazało ponad sto tytułów książek, w których występował ich ulubiony bohater – zwierzątko. Nagrodzone prace sfotografowano, zeskanowano a następnie zamieszczono na wirtualnej wystawie na stronie internetowej biblioteki. Nie odzwierciedla ona różnorodności technik pla-

stycznych zastosowanych przez uczniów, ale jest ciekawym uzupełnieniem wszystkich materiałów związanych z konkursem. Sądząc po statystykach odwiedzin witryny internetowej biblioteki w miesiącu zakończenia konkursu taka wirtualna wystawa jest wartą uwagi formą promocji biblioteki.

**DOROTA LENAR**

nauczyciel bibliotekarz

Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Nowym Sączu

---

## Najładniejsza biblioteka – Konkurs Library Building

Biblioteki to coś więcej niż centra zdobywania wiedzy – mogą też stanowić przykład doskonałości architektonicznej. Co roku Amerykańskie Stowarzyszenie Bibliotek oraz Amerykański Instytut Architektów wybierają najlepiej zaprojektowane budynki bibliotek na świecie, do których ręce przyłożyli amerykańscy architekci.

Konkurs Library Building koncentruje się na projektach wnętrz i mogą brać w nim udział instytucje z całego świata. Library Building

Award ocenia kompleksowe projekty architektoniczne bibliotek publicznych z dowolnego miejsca na świecie, ale muszą one być zrealizowane przez licencjonowanych architektów ze Stanów Zjednoczonych. Jurorzy biorą pod uwagę zarówno nowe obiekty, jak i budynki, które przeszły gruntowną renowację.

Wybrano 8 bibliotek, pierwsze miejsce uzyskała Biblioteka Obszaru Varina w Henrico w stanie Virginia (USA). Projekt: BCWH. (fot. biblioteki Chris Cunningham).



## **Nowa siedziba Miejskiej Biblioteki Publicznej w Mogilnie**

Tradycja gromadzenia i udostępniania zbiorów bibliotecznych sięga w Mogilnie roku 1880, kiedy powstało Towarzystwo Czytelni Ludowych. Początek zbiorom bibliotek publicznych na ziemi mogileńskiej dały książki ocalałe po wojnie. Ich zbiórkę rozpoczęto w marcu 1945 r.

Od 1994 r. Miejska Biblioteka Publiczna w Mogilnie jest samorządową instytucją kultury działającą w ramach krajowej sieci bibliotecznej; od 2003 r. pełni zadania biblioteki powiatowej.

Placówce nie brakowało środków na zakup książek, jednak ciągłym problemem były warunki lokalowe. Do 2016 r. Miejska Biblioteka Publiczna w Mogilnie zajmowała 2 lokale o łącznej powierzchni 240 m<sup>2</sup>. Rozwój placówki oraz realizacja jej statutowych zadań była niemożliwa ze względu na brak miejsca i niedostępność dla osób starszych, niepełnosprawnych i matek z małymi dziećmi.

Miejska Biblioteka Publiczna w Mogilnie aplikowała do I naboru wniosków w ramach „Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa” Priorytet 2 „Infrastruktura bibliotek 2016-2020”. Otrzymała dofinansowanie w wysokości 1.999.995 zł na realizację zadania „Adaptacja i modernizacja hali sportowej „Sokół” na potrzeby Miejskiej Biblioteki Publicznej w Mogilnie”.

Wkład rzeczowy został zapewniony dzięki inicjatywie burmistrza Leszka Duszyńskiego by na potrzeby biblioteki przekazać dawną halę sportową – budynek istniejący w infrastrukturze miasta i mogący zmienić swe przeznaczenie.



W styczniu 2016 r. przeprowadzono konsultacje społeczne wśród osób dorosłych umożliwiając mieszkańcom wyrażenie opinii o oczekiwaniach w stosunku do nowego lokalu biblioteki.

Projekt adaptacji i przebudowy hali „Sokół” na potrzeby biblioteki wykonało biuro projektowe ze Śremu – Pracownia nad Wartą.

Całkowity koszt realizacji inwestycji wynosił 3.345.640,00 zł bez uwzględnienia kosztów wyposażenia placówki.

Jeszcze przed przebudową, w czerwcu 2016 r. w hali „Sokół” bibliotekarze, po raz pierwszy, zorganizowali zajęcia w ramach ogólnopolskiego projektu Noc Bibliotek 2016.

W sierpniu 2016 r. rozpoczęto prace budowlane. Dużym przedsięwzięciem logistycznym było przeniesienie zbiorów biblioteki liczących 70 tys. woluminów do nowej siedziby. Bibliotekarze mogli liczyć na życzliwą pomoc wolontariuszy i czytelników.

Na biało-grafitowo-niebieskiej elewacji widnieje napis BIBLIOTEKA z daleka informujący o przeznaczeniu budynku oraz ekslibris placówki autorstwa Jagody Węgreckiej.

Do placówki prowadzą dwa wejścia. Przez taras, z ławkami i parasolem przeciwsłonecznym, wchodzi osoby wypoczywające w parku i spacerujące nad jeziorem. Druga droga do biblioteki wiedzie przez centrum miasta i mogileńską ulicę Rynek. Osoby zbliżające się do biblioteki od strony Rynku, przez przeszklone ściany widzą park i jezioro. Dobrze oświetlony i zaopatrzony w wygodne kanapy hol biblioteki jest zarazem przestronną salą wystawienniczą. Obecnie można tu oglądać fotoreportaż z budowy.



Wypożyczalnię o powierzchni 426 m<sup>2</sup> usytuowano na parterze i wyposażono w kanapy oraz pufy, które pozwalają czytelnikom na zatrzymanie się przy interesujących ich regałach z książkami. Przy przeszklonej ścianie z widokiem na mogileński park i jezioro, usytuowano wygodny kącik dla osób sięgających po prasę (biblioteka oferuje 21 tytułów prasowych dla osób dorosłych). Tutaj można posłuchać audiobooków, dostępnych nie tylko na miejscu, ale także coraz częściej wypożyczanych lub skorzystać z dwu stanowisk komputerowych z dostępem do internetu, przeznaczonych przede wszystkim do korzystania z katalogu online. Czytelnicy mogą dzięki systemowi Sowa2 firmy SOKRATES-softwarę logować się na swoje konta, aby zdalnie zamawiać i prolongować terminy wypożyczenia książek. Do katalogu online włączono pozycje dostępne na platformie IBUK Libra oraz w bibliotece internetowej Wolne Lektury.

Schody z holu oraz winda prowadzą na piętro, gdzie użytkownicy mogą korzystać z sali multimedialnej. Do ich dyspozycji pozostaje 5 komputerów z dostępem do internetu. Wykupiony przez bibliotekę, na mocy umowy z firmą Motion Picture Licensing Company Polska Sp. z o.o., certyfikat licencyjny umożliwia bezpłatne, publiczne odtwarzanie w tej sali legalnie wprowadzonych

do obrotu rynkowego utworów audiowizualnych z nośników wideo. W pomieszczeniu zamontowano projektor i ustawiono ekran co pozwala w razie potrzeby stworzyć w nim mini salę kinową dla 30 osób (w wakacyjne środy w sali multimedialnej odbywały się bezpłatne projekcje filmów dla dzieci). Sala multimedialna to także miejsce spotkań miłośników planszówek. Obok usytuowano przeszkloną pracownię regionalną. Wszyscy zainteresowani regionem mogą sięgnąć tu do wycinków prasowych, prac licencjackich, magisterskich i doktorskich, fotografii, dokumentów życia społecznego oraz publikacji dotyczących szeroko rozumianej ziemi mogileńskiej.

Na piętrze można także skorzystać z czytelnicy. Rozsuwana ściana akustyczna oddziela ją od sali konferencyjnej. Takie rozwiązanie umożliwia połączenie, a tym samym powiększenie obu pomieszczeń. Salę konferencyjną przewidziano jako miejsce spotkań autorów, wykładowców, szkoleń, a także posiedzeń rady miejskiej. Jej wyposażenie stanowią rozkładane stoły, ekran, projektor i profesjonalne nagłośnienie. W razie potrzeby można tu ustawić 130 krzeseł dla uczestników wydarzeń organizowanych przez bibliotekę.

Z czytelnicy sąsiaduje barwny oddział dla dzieci i młodzieży. Placówka wyposażona w kolorowe meble – zabawki, oferuje nie tylko książki, ale także 6 tytułów czasopism adresowanych do dzieci i młodzieży.





Dzieciom służy, usytuowana na półpiętrze, sala z interaktywną podłogą. Najmłodszy chętnie korzystają z 47. gier edukacyjnych. Pufy i fotel znajdujące się w sali pozwalają na wykorzystanie jej także jako miejsca, w którym dzieci mogą posłuchać czytanych im głośno bajek np. w ramach corocznej akcji Cała Polska Czyta Dzieciom.

Zastosowane przy aranżacji wnętrza grafitowe, niebieskie i białe barwy tworzą atmosferę skupienia i ułatwiają koncentrację, barwy pomarańczowe i pastelowe dodają im lekkości i przytulności.

Po przebudowie biblioteka wraz z tarasem zajmuje 1941 m<sup>2</sup>. Rozwój biblioteki możliwy jest również dlatego, że w budynku znajdują się magazyny na dublety i rzadziej wykorzystywane zbiory. Placówka jest miejscem przyjaznym dla dzieci, osób starszych i niepełnosprawnych, zapewnia nieograniczony wolny dostęp do zbiorów. Spełnia też wszystkie kryteria certyfikatu Biblioteka+

Udostępnianie zbiorów w nowej siedzibie rozpoczęło 3 kwietnia 2017 r. 26 kwietnia gościem biblioteki była dziennikarka Barbara Włodarczyk. Jej wykład „Made in USSR”

połączony z możliwością zwiedzenia nowoczesnej mogileńskiej biblioteki zainteresował wielu mieszkańców.

Oficjalne otwarcie nowej siedziby Miejskiej Biblioteki Publicznej w Mogilnie miało miejsce 11 maja 2017 r. Wstęgę przecięli: burmistrz Leszek Duszyński, przewodnicząca Rady Miejskiej Teresa Kujawa, dyrektor biblioteki Maria Kotlińska.

3 czerwca Miejska Biblioteka Publiczna w Mogilnie po raz drugi, tym razem w nowej, przebudowanej na potrzeby biblioteki siedzibie, włączyła się w ogólnopolskie obchody „Nocy Bibliotek 2017”.

Nowoczesna, przestronna, wygodna, otwarta i przyjazna dla użytkowników biblioteka z dostępem do internetu, wolnym dostępem do półek, bogatym księgozbiorem zaopatrzonym na bieżąco w nowości wydawnicze przyciąga mieszkańców miasta i okolic. Mogą oni korzystać z nowoczesnych form upowszechniania czytelnictwa w placówce spełniającej oczekiwania współczesnego czytelnika.

**ZOFIA ZIELIŃSKA-JARZĄBKOWSKA**



## Biblioteczne choinki

Biblioteki w okresie przedświątecznym starają się zaprojektować oryginalne drzewka choinkowe. Piękne choinki witają czytelników w holach bibliotek, stwarzając ciepłą, niepowtarzalną atmosferę i zapraszając w ten sposób do bibliotek. Warto przypomnieć kilka takich pomysłów zrealizowanych przez biblioteki w ubiegłych latach.

W Bibliotece Miejskiej w Szczecinku do skonstruowania nietypowej choinki wykorzystano ok. tysiąc książek. Pomysł mógł być zrealizowany dzięki mozolnej pracy bibliotekarzy. Choinka miała 1,5 m wysokości, na dole ułożono grubsze i duże książki, a cienkie i małe na górze. Choinka ozdobiona była lampkami.

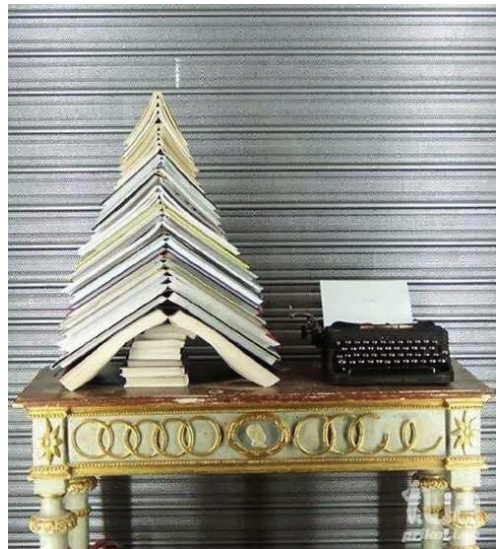
Książkową choinkę można było również podziwiać w Bibliotece Śląskiej. Budowanie jej trwało dwa dni, wykorzystano 1600 książek obłożonych w zielone i czerwone obwoluty. Pochodziły one z projektu Dyskusyjnego Klubu Książki realizowanego przez Instytut Książki i Bibliotekę Śląską.

Największą atrakcją biblioteka zaplanowała na dzień 2 lutego w czasie rozbierania cho-



inki. Każdy kto pomógł przy tej akcji (czytelnicy, pracownicy) otrzymał jedną książkę w prezencie. Była to niespodzianka, ponieważ tytuł książki można było poznać dopiero po jej rozpakowaniu.

W zeszłym roku głośno było o choince zbudowanej z kart katalogowych przez pracowników Biblioteki Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. Składała się z 21 obręczy z drutu, 150 m żyłki wędkarskiej, 1600 spinaczy i 1600 kart katalogowych. Całość miała ok. 3,5 m wysokości. Podświetlona od środka dawała niezwykle efekt, unosila się nad ziemią!





„Przepyszną” choinkę można było podziwiać, a nawet zjeść w Bibliotece Publicznej w Świebodzinie. Pięknie udekorowane drzewko wykonali gimnazjaliści z SOSW w Świebodzinie. Ozdoby z suszonych pomarańczy dawały choince specyficzny zapach. Poza tym gałązki ozdobione były papierowymi ptaszkami, misiami, gwiazdkami.

Przy choince bożonarodzeniowej wszystkie imprezy biblioteczne odbywały się w radosnej i świątecznej atmosferze.

Okazale prezentowała się choinka w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej im. C. K. Norwida w Zielonej Górze zbudowana z 1119 książek. 25 stycznia br., w czasie rozbierania choinki przez bibliotekarzy, na czytelników czekały choinkowe atrakcje: możliwość otrzymania w prezencie książki, zrobienia zabawnego zdjęcia z gadżetami promującymi czytelnictwo, zapisania się do biblioteki, bezpłatnego otrzymania karty bibliotecznej.

To jest zaledwie kilka przykładów, czekamy na opis tegorocznej akcji „Choinka w bibliotece”. Zareklamuj swoją bibliotekę!

*Na podstawie stron internetowych  
oprac. Jadwiga Chruścińska*

## Z WARSZTATU METODYKA

# M A T E R I A Ł Y M E T O D Y C Z N E

## „O jedzeniu, prezentach i świątecznym drzewku, czyli... porozmawiajmy o Świętach Bożego Narodzenia”

### Wprowadzenie

Boże Narodzenie to święto religijne upamiętniające narodziny Jezusa Chrystusa. Tradycje związane z nim kształtowały się na przestrzeni wieków. Dzisiaj Boże Narodzenie, prócz wymiaru religijnego, ma również charakter święta rodzinnego, spotkania przy wspólnym stole, dzielenia się i obdarowywania. Niektórzy zauważają, że Boże Narodzenie z wydarzenia religijnego przekształciło się w „marketingowy ewent” i stało się cał-

kowicie „nieświęte”. A jakie jest ono dla Ciebie? Jakie masz skojarzenia związane z Bożym Narodzeniem? Proponowany scenariusz za cel stawia sobie szeroko rozumianą refleksję wokół Świąt Bożego Narodzenia i próbę odpowiedzi na wcześniej zadane pytania.

Temat Świąt Bożego Narodzenia jest specyficzny, dlatego warto, wybór adresatek/ów zajęć potraktować szczególnie i zaprosić uczestników uwzględniając specyfikę spotkania.

Scenariusz pt. „O jedzeniu, prezentach i świątecznym drzewku, czyli... porozmawiamy o Świątach Bożego Narodzenia” powstał w ramach projektu o charakterze arteterapeutycznym „Mandala – zapisane w kole”. Projekt był realizowany w latach 2006-2007 w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej im. Cypriana Norwida w Zielonej Górze.

#### Cele:

- wzbudzenie refleksji wokół świąt Bożego Narodzenia poprzez: głośne czytanie opowiadania Tove Jansson *Choinka*,
- twórczą pracę z mandalą,
- tworzenie wspólnej opowieści.

#### Uczestnicy:

dzieci lub młodzież.

#### Materiały:

- mandale – koła wycięte z białego bloku technicznego,
- paski kolorowego papieru,
- klej, pisaki, długopisy.

#### Literatura:

Tove Jansson, *Opowiadania z Doliny Muminków*, Warszawa 1987, s. 230-251.

#### Przebieg zajęć:

- prowadząca/y spotkanie wita uczestniczki/ów, proponuje temat zajęć oraz ich przebieg;
- następnie krótko wprowadza w tematykę Bożego Narodzenia, zwraca uwagę na jego wymiar religijny i świecki;
- na kolejnym etapie prowadząca/y zaprasza do wspólnej lektury opowiadania Tove Jansson *Choinka* (z tomiku *Opowiadania z Doliny Muminków*). Opowiadanie T. Jansson dobrze wpisuje się w wielowątkowość Bożego Narodzenia i nakładanie się tradycji religijnych ze świeckimi. Zwraca uwagę czytających na pośpiech towarzyszący przygotowaniom do świąt. Co ciekawe, przygotowania do Wigilii w Dolinie Muminków sprowadzają się do szykowania jedzenia, kupowania prezentów i ozdabiania świątecznego drzewka.



Rodzina Muminków, która zwykle zasypia na zimę, tym razem wyjątkowo budzi się ze snu i błędnie interpretuje Wigilię jako „coś”, zagrażającego mieszkańcom Doliny, co należy przebłagać jedzeniem, czy też prezentami. Opowiadanie jest dość długie, dlatego warto rozważyć czytanie z podziałem na role;

- po lekturze opowiadania pt. *Choinka* prowadząca/y proponuje indywidualną pracę w ciszy. Uczestniczki i uczestnicy spotkania wykonują mandale. Na wąskich, kolorowych kartkach papieru wypisują to, co kojarzy im się z ich świątami. Skojarzenia wklejają do koła w wybrany przez siebie sposób;
- po zakończeniu pracy z mandalą, uczestniczki/uczestnicy spotkania wybierają jedno, najważniejsze dla nich skojarzenie, następnie ustawiają się we wspólnym kręgu;
- prowadząca/y spotkanie proszą wszystkich o powolne odczytanie na głos tylko jednego wybranego skojarzenia. Odczytywanie może odbywać się po kolei lub w inny ustalony wcześniej sposób. Ważne, by w trakcie, nikt nie przerywał – wyjaśniając lub komentując skojarzenia. Tak przeprowadzone odczytywanie to szansa na zbudowanie wspólnoty słuchającej oraz dzielącej się tym, co ważne i osobiste. Dzięki odczytywaniu skojarzeń na głos, powstanie również oryginalne opowiadanie o Bożym Narodzeniu;
- na koniec prowadząca/y zamykają spotkanie, żegnając się z uczestnikami.

# Karp na wigilijnym stole?

## Wprowadzenie

W Polsce Święta Bożego Narodzenia wiążą się m.in. ze zwyczajem podawania dwunastu potraw wigilijnych. Wśród nich znajduje się ryba – stary chrześcijański symbol. Przed wojną na wigilijnym stole pojawiały się bardzo różnorodne ryby. Popularny dzisiaj karp stał się rybą wigilijną dopiero w czasach PRL-u. Przynoszenie żywego karpia do domu, to również pomysł z tamtego czasu, związany z niedostatkami żywności w naszym kraju. Dzisiaj wiemy, że sprzedaż i zakup żywych karpia są niehumanitarne. Temat ten jest nagłaśniany i promowany przez organizacje działające na rzecz zwierząt, m.in. przez Klub Gaja (kampania „Jeszcze Żywy Karp”).

Scenariusz zajęć inspirowany jest projektem prowadzonym w 2015 r. przez Wojewódzką i Miejską Bibliotekę Publiczną im. Cypriana Norwida w Zielonej Górze we współpracy z zielonogórskimi restauracjami i kawiarniami. W ramach projektu na terenie biblioteki – dzieci, młodzież i dorośli wykonali serwetki z wizerunkiem karpia. Następnie zostały one przekazane do kawiarni i restauracji, gdzie promowały ideę nie kupowania żywych karpia. Projekt prowadzony był pod patronatem ekologicznej organizacji Klubu Gaja.

## Cele:

- zaznajomienie dzieci i młodzieży z tematem dobrostanu zwierząt,
- uświadamianie uczestniczek/ów zajęć w temacie kupowania żywych karpia.

**Uczestnicy:** dzieci i młodzież.

## Materiały:

- płócienne materiały w formacie A4, A5,
- farby do malowania lub kredki pastelowe do rysowania na płótnie,
- pędzle,
- szablony przedstawiające karpie.

## Literatura:

- Paweł Beręsewicz, *Pan Mamutko i zwierzęta*, Kraków 2006, s. 90-96
- Materiały pochodzące z kampanii „Jeszcze Żywy Karp”, [www.jeszczezywykarp.pl](http://www.jeszczezywykarp.pl)

## Przebieg zajęć

- prowadząca/y spotkanie wita uczestniczki/ów, proponuje temat zajęć oraz ich przebieg;
- następnie krótko wprowadza w tematykę Bożego Narodzenia, zwraca uwagę na tradycje świąteczne związane z przygotowaniem dwunastu potraw, wyjaśnia skąd wziął się zwyczaj kupowania na święta żywego karpia;
- na kolejnym etapie prowadząca/y zaprasza uczestniczki/ów do obejrzenia materiałów przygotowanych przez Klub Gaja w ramach kampanii „Jeszcze Żywy Karp”. W trakcie oglądania filmów uczestniczki/y dowiadują się, że karp kupowany w reklamówkach, przetrzymywany w wannach – cierpi;
- uczestniczki i uczestnicy zostają zaproszeni do wykonywania serwetek na wigilijny stół z motywem karpia. Otrzymują płócienne materiały w formacie A4 lub A5. Motyw karpia może być malowany lub rysowany, własnoręcznie lub przy wykorzystaniu szablonów. Gotowe serwetki mogą być zabrane przez uczestniczki/ów do domu lub wykorzystane w inny sposób (prezentacja serwetek i tematu poza biblioteką);
- na koniec spotkania prowadząca/y proponuje wspólną lekturę – opowiadanie z książki Pawła Beręsewicza *Pan Mamutko i Zwierzęta (Jak Pan Mamutko postąpił z niespodziewanym gościem)*. Opowiadanie jest krótkie, będzie dobrym podsumowaniem spotkania.

**MAGDALENA KREMER-SOCHACKA**

Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna  
im. Cypriana Norwida w Zielonej Górze